

Pierwsze komentarze z Paryża:

„Mowa, która wstrząsnęła sumieniem świata”

PARYŻ, 13.10. (API). W „Palais Chaillot”, w którym odbywają się posiedzenia Narodów Zjednoczonych mówi się tylko o wtorkowej wspaniałej mowie wiceministra Wyszyńskiego. Nieprzedzeni obserwowatorzy podkreślają, że była to „najbardziej wstrząsająca mowa, jaką wygłosił kiedykolwiek na ONZ jakikolwiek mąż stanu”. „Mowa ta wstrząsnęła sumieniem świata — brzmi jednomyślna opinia.

(Mowę ministra Wyszyńskiego zamieszczamy poniżej).

Przemówienie Wyszyńskiego reasumujące debatę nad radzieckim wnioskiem w sprawie rozbrojenia uważane jest za najważniejsze wydarzenie w dotychczasowym przebiegu sesji ONZ. Gdy Wyszyński polemicznie z przeciwnikami wniosku radzieckiego, odstąpił w sposób dobitny absurdalność, bezpodstawność i śmieszność argumentacji mówców bloku anglosaskiego, audytorium żywo reagowało, nie ukrywając swej aprobaty. Przemówienie Wyszyńskiego trwało trzy godziny i wypełniło popołudniowe posiedzenie Komisji Politycznej.

Korespondent „United Press” opisując atmosferę, która panowała na sali, depekuje:

„Wyszyński mówił z przejęciem, akcentując dokładnie każde słowo, ale i wszyscy obecni z przejęciem go słuchali. Mimo, że większość delegatów nie rozumie po rosyjsku, wszystkie oczy wpatrzone były w twarz Wyszyńskiego”.

Gdy Wyszyński podkreślił donośnym głosem, że Związek Radziecki nie ukrywa swych kart i że odkryje je w każdej chwili wówczas, gdy będzie to miało praktyczne znaczenie, widać było, że oświadczenie to poruszyło nawet delegatów, którzy z zasady przeciwiają się wszelkim pokojowym propozycjom radzieckim.

W kołach politycznych w Palais Chaillot podkreśla się, że Wyszyński i tym razem — podobnie jak w poprzednich wypadkach — nie ograniczył się do ogólnikowych założeń, ale przedstawił konkretną propozycję. Wykazuje się tu, że świat mógłby utrzymać upragnioną gdyby propozycje Wyszyńskiego zostały przyjęte. Po podpisaniu konwencji o zniszczeniu zapasów bomb atomowych i redukcji zbrojeń, wszystkie państwa ujawniłyby cyfry swych efektywów wojskowych, efektywność została zmniejszona o 1/3 i w ten sposób, uczyniono nabyłoby krok naprzód do wysięgu redukcji zbrojeń między narodami.

Po przemówieniu licznie zebrana publiczność i dziennikarze komentowali w kuluarach wystąpienie szefa delegacji radzieckiej, jako doniosłe wydarzenie, które nie może pozostać bez wpływu na dalszy tok prac Generalnego Zgromadzenia.

W środę Francja ma przedstawić nową propozycję w sprawie rozbrojenia w komisji politycznej Narodów Zjednoczonych.

Podkomisja polityczna zajmująca się kwestią kontroli energii atomowej przyjęła zrewidowaną rezolucję kanadyjską domagającą się od Rady Bezpieczeństwa ponowne

go zwołania komisji energii atomowej, której prace zostały zawieszane na żądanie mocarstw zachodnich.

W kołach dyplomatycznych uważa się to za sukces Związku Radzieckiego, ponieważ delegat radziecki od samego początku domagał się po nowego powołania komisji. Pod jego wpływem została zmieniona rezolucja kanadyjska, która pierwotnie wzywała tylko 6 stałych członków Rady Bezpieczeństwa (pięć wielkich mocarstw i Kanadę) do konsultowania się „od czasu do czasu”, aż do chwili, kiedy Związek Radziecki zgodzi się przyjąć amerykański plan kontroli energii atomowej.

Cel polityki Związku Radzieckiego:

Skończyć raz na zawsze z wszelkimi wojnami

Wielka mowa Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 13.10. (PAP). 12 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej, na której kontynuowano dyskusję w sprawie rozbrojenia. Przemawiali następujący delegaci: Riad Bei Sol (Libanon), W. R. Hodgson (Australia), Thorn (Nowa Zelandia), Fernandez (Chile), Unden (Szwecja), Rollin (Belgia), Warren Austin (Stany Zjednoczone), Wyszyński (ZSRR).

Przedstawiciel USA Warren Austin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym polemizował z wywodami delegatów, popierających rezolucję radziecką. Mówca powtórzył argumenty Bevina i Spaaka, jakoby współpraca między krajami o ustroju socjalistycznym a krajami kapitalistycznymi była niemożliwa. Usiłował on przerzucić na delegację radziecką odpowiedzialność za brak porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej. Austin, podobnie jak poprzednio Bevin i Spaak, zadebiutował, jako „znawca marksizmu”. Starał się w końcu przekonać członków Komisji Politycznej, jakoby sprawa rozbrojenia nie była obecnie aktualna.

Po przemówieniu Austina zabrał głos wicemin. Wyszyński.

„Nasza debata — zaczął mówca — nad drugim punktem porządku dziennego, dotyczącym propozycji

radzieckiej w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu roku oraz w sprawie zakazu broni atomowej, — zbliża się ku końcowi”. W toku debaty zarysowały się dwa obozy. Pierwszy obóz broni konsekwentnie idei pokoju i bezpieczeństwa narodów, nie szczędząc wysiłków, aby zrobić pierwszy krok w kierunku zmniejszenia zbrojeń i wzmocnienia pokoju. Drugi obóz wykazuje tendencję do sabotowania środków, zmierzających do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Jest rzeczą dla każdego oczywistą, że dru-

Można współpracować

Polemizując z wywodami poprzednich mówców, którzy usiłowali dowiedzieć, jakoby Związek Radziecki był przeciwny współpracy z mocarstwami zachodnimi, Wyszyński oświadczył, że Komisja Polityczna ONZ nie została stworzona dla prowadzenia teoretycznych dyskusji na temat marksizmu-leninizmu. Skoro jednak poruszono tu te zagadnienia, to musi odpowiedzieć. „Jeżeli laury pana Bevina, który wdał się w długie rozważania na temat marksizmu-leninizmu nie dają spać panu Austinowi i panu Mac Neillovi, to jestem gotów podnieść rękawicę” — oświadcza Wyszyński. W dalszym ciągu mówca zatrzymuje się na argumentach tych delegatów, którzy zarzucali Zw. Radzieckiemu brak woli współpracy.

Można żyć w różnych systemach gospodarczych i społecznych — powiedział Wyszyński, ale jeżeli rozumie się i jeżeli szanuje się wzajemne interesy, to wbrew różnicom ustrojów, ideologii i poglądów można ze sobą współpracować.

gi obóz zajmuje pozycję, sprzeczną z zasadami, z duchem, z zadaniami i celami ONZ.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że nikt nie śmiał wystąpić otwarcie przeciwko postanowieniu, przyjętemu 2 lata temu przez Zgromadzenie Generalne. Prowadzono jednak za kulisami akcje, stanowiącą sabotaż decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Wyszyński podkreślił, że przedstawił w imieniu USA, Wielkiej Brytanii i Francji prowadził kampanię przeciwko propozycjom radzieckim. Kampanii tej nadawała ton delegacja brytyjska.

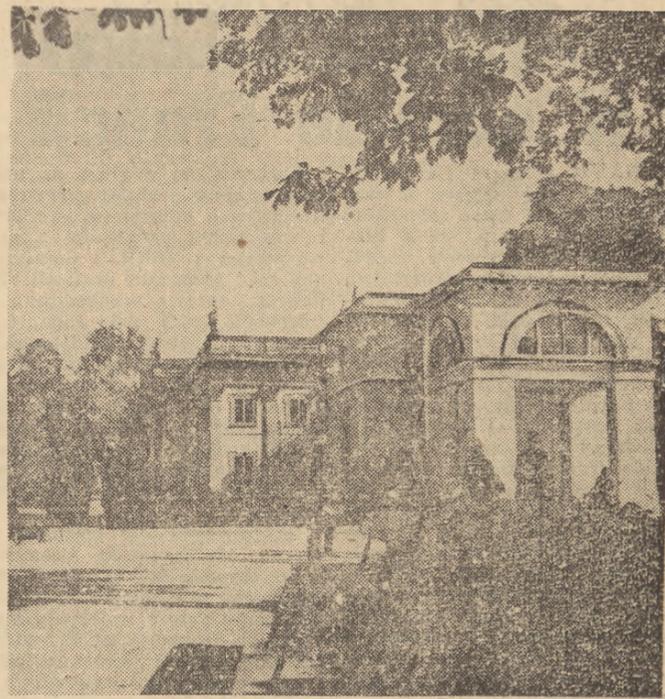
Wyszyński podkreśla, że w projekcie rezolucji radzieckiej podane zostały bezsporne fakty. Natomiast w rezolucji brytyjskiej każdy paragraf zawiera oskarżenia pod adresem „mniejszości” za to, że nie chce się podporządkować „większości”.

Współpraca taka może się rozwijać tylko na zasadzie równości. Różnica ustrojów nie stanowi przeszkody do porozumienia. W świecie kapitalistycznym wybuchły wojny również przed powstaniem Związku Radzieckiego. Druga wojna światowa rozpoczęła się w ramach ustroju kapitalistycznego i następnie odwróciła się przeciwko Państwu socjalistycznemu. W wojnie tej mieliśmy sojuszników angielskich i amerykańskich. Różne ideologie nie mają znaczenia tam, gdzie we wspólnym interesie chodzi o wzmocnienie pokoju bezpieczeństwa i demokracji.

Na argumenty Mac Neilla, który stwierdził, że trudno przewidzieć rozwój polityki radzieckiej. Wyszyński odpowiada, że polityka ta nie ulega zmianom, że Związek Radziecki jest przeciwny wyścigowi zbrojeń i przgotowywaniu nowych wojen, że jest on zwolennikiem skonczenia raz na zawsze z wszelkimi wojnami.

(Dokończenie na stronie 4-tej)

Pałac „Króla Stasia”



Piękny pałac „Króla Stasia” w Łazienkach, to pierwszy warszawski zabytek architektury, który wygląda tak jak za czasów swojej świetności. Przynajmniej z zewnątrz, wnętrza są jeszcze nie odbudowane. Zbyt trudne to zadanie na pierwsze lata odnowy. (Fot. API).

Bójka w parlamencie włoskim

Protestacyjny strajk urzędników

RZYM, 13.10 (API). — Posiedzenie włoskiej Izby Deputowanych zostało na wtorek zawieszono wskutek

bójki, jaką rozpętał deputowany nac-faszystowski pod przewodnictwem Georgia Almirante.

Bójka wybuchła w chwili, gdy przemawiał przywódca komunistów Palmiro Togliatti, który omówił brutalne wyczyny policji we włoskiej prowincji Emilia. Togliatti oświadczył, że gdy robotnicy rolni próbowali zastrajkować przeciwko niesłychanemu wyzyskowi, policja otworzyła do nich ogień zabijając pewną liczbę ludzi. Togliatti podkreślił, że wszyscy na zrywają tę prowincję „trójkątem śmierci”.

W tym momencie, przerwał mu przywódca „włoskiego ruchu społecznego” — organizacji faszystowskiej Almirante. Jednocześnie deputowani prawicowi rzucili się na posłów komunistycznych. Wywiązała się bójka, która trwała przez pół godziny. Przewodniczący musiał opróżnić salę.

W czasie swego przemówienia przed bójką, Togliatti oświadczył, w debacie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, że sytuacja we Włoszech nie była od 25 lat tak ciężka jak obecnie. „Jesteśmy pewni naszego zwycięstwa — powiedział Togliatti — ponieważ wiemy, że od niego zależy los naszego kraju i los ludzkości. Policjny charakter rządu de Gasperiego przewyższa znacznie faszyzm”. Togliatti zaprotestował przeciwko zbyt wysokim wydatkom na policję.

Jednocześnie z Rzymu nadchodzi wiadomość, że milion urzędników państwowych zastrajkuje symbolicznie przez 8 godzin na znak protestu przeciwko odmowie przyznania podwyżki płac.

Strajkować mają również przez 8 godzin pracownicy telegrafu, telefonów i kolei.

Marszałek Żymierski na inspekcji garnizonu krakowskiego

Dnia 12 października Min. Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski w towarzystwie Gen. Mossora oraz oficerów Sztabu przeprowadził inspekcję jednostek Garnizonu Krakowskiego.

Egipt grozi

HAIFA, 13.10 (API). Sytuacja na północy od Gazy która pogarszała się z dnia na dzień przybrała niezwykle ostry charakter w ciągu ostatnich 48 godzin.

Przedstawiciele Izraela w Paryżu skarżą się na ustawiczne naruszenie rozejmu przez wojska egipskie na północy Palestyny.

Jednocześnie egipski głównodowodzący wystąpił z pretensjami wobec obserwatorów ONZ i zagroził przejściem do natychmiastowej akcji.

Premierzy dominiów brytyjskich krytykują politykę metropolii

LONDYN, 13.10 (PAP). W związku z otwarciem konferencji premierów

Prasa radziecka o 5 rocznicy bitwy pod Lenino

MOSKWA, 13.10 (PAP). Prasa radziecka poświęca wiele miejsca 5-tej rocznicy bitwy pod Lenino. „Prawda” zamieszcza obszernie wspomnienie o tej rocznicy p.t.: „Piąta rocznica chrztu wojennego armii polskiej”. Dziennik posiada też wyczerpujące sprawozdania z uchodów w Krakowie i w Warszawie oraz z nowotwarowej wystawy w Muzeum Wojska Polskiego.

Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w Londynie, prasa londyńska donosi, że premierzy poszczególnych dominiów po wysłuchaniu sprawozdania Sir Stafford Crippsa na temat brytyjskiej sytuacji gospodarczej wysunęli pod adresem rządu brytyjskiego żądania, aby eksport brytyjski w większym niż dotychczas stopniu uwzględnił zapotrzebowanie do miniów. Niektórzy premierzy dominiów wyrazili wątpliwość, czy Wielka Brytania będzie mogła podolać obowiązkowi względem dominiów, jeśli weźmie udział w planie Unii Zachodniej. Poszczególni mówcy podkreślili fakt, że realizacja planu Marshalla uniemożliwiła Wielkiej Brytanii zaopatrywanie dominiów w konieczne dla nich towary.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ W obronie Francji

(rz) XXVII Kongres Generalnej Konfederacji Pracy wypadł w czasie, gdy francuska klasa robotnicza jednoczy się w ogniu walki klasowej. Walce tej przewodzi, kieruje nią i popiera swym autorytetem głównie CGT. Na barkach robotników zorganizowanych w CGT spoczywa też cały ciężar walki. Zrozumieli więc, że Kongres w czasie obrad podjął tematykę stanowiącą treść tej walki i jeszcze raz sprzecywał postulaty strajkujących.

Wzrastająca z każdym dniem deprecjacja franka stawia przed lokalnymi związkami zawodowymi różnych gałęzi przemysłu konieczność podejmowania walki na poszczególnych cdeinkach. Generalna Konfederacja Pracy jako ogólna reprezentacja zorganizowanego świata pracy ma wszakże obowiązek walki z całokształtem polityki rządowej, celowo i świadomie przerywającej na barki klasy robotniczej skutki marshallizacji kraju.

Chociaż premier Queuille przemawiając w ubiegłą sobotę przez radio oświadczył, iż nie pozwoli związkom zawodowym na ingerencję w sprawy polityczne, jasne jest dla obu stron, że katastrofalna sytuacja francuskiej klasy robotniczej jest wynikiem sytuacji, do jakiej doprowadził Francję plan Marshalla. Dlatego też, gdy Queuille we wspomnianym przemówieniu uznał plan Marshalla za tabu, którego nie wolno robotnikowi dotykać, Kongres odpowiedział wniesionym przez sekretarza generalnego CGT Benoit Frachona projektem rezolucji zawierającej nie tylko negatywną krytykę planu Marshalla, lecz stawiającą pozytywny program gospodarczy, którego urzeczywistnienie przynieść może istotną i trwałą poprawę sytuacji w kraju.

Program ten zawiera na naczelnym miejscu postulat przywrócenia normalnych stosunków handlowych z wszystkimi państwami a przede wszystkim z ZSRR, i domaga się, aby rząd francuski postawił zdecydowanie sprawę odszkodowań niemieckich. Dalej idzie żądanie rozwiązania bojówek gaullistowskich i wypowiedzenia przysięgi wojskowych na których opiera się blok zachodni. Z kolei Generalna Konfederacja Pracy żąda dopuszczenia przedstawicieli zorganizowanego świata pracy do udziału w kierownictwie gospodarczym i politycznym kraju.

Są to oczywiście postulaty polityczne. Ale francuska klasa robotnicza rozumie dziś w pełni, że wszelkie próby zepchnięcia jej na ciasne podwórko spraw wyłączenia zadość uczynienia do fragmentu akcji godzącej nie tylko w jej codzienne interesy i zmierzającej do pozbawienia jej wpływu na losy kraju, lecz także grożącej interesom Francji jako narodu i państwa.

Liczni przedstawiciele dyplomatyczni na przyjęciu w ambasadzie RP w Paryżu

Minister Spraw Zagranicznych R. P. Zygmunt Modzelewski z małżonką przyjęli w godzinach wieczornych 11 bm. w salonach ambasady R. P. w Paryżu liczną grupę przedstawicieli delegacji na sesję ONZ oraz kół politycznych i dyplomatycznych Paryża, z okazji koncertu muzyki polskiej w wykonaniu słynnej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej oraz znakomitego odtwórcy Chopina prof. Raoula Koczalskiego. Gości witali Zygmunt Mo-

Rząd przepelniony nienawiścią do klasy pracującej CGT z pogardą odrzuca kłamstwa zawarte w deklaracji min. Mocha

PARYŻ. 13.10. (APD). Kongres CGT uchwalił rezolucję, odrzucającą deklarację ministra spraw. wewn., Julesa Mocha, w sprawie strajku.

Minister Moch oświadczył na krajowej konferencji informacyjnej SFIO, jakoby obecne strajki były kierowane i finansowane przez Biuro Informacyjne partii komunistycznych i robotniczych. Rezolucja stwierdza, że CGT z pogardą odnosi się do kłamstw, zawartych w deklaracji ministra i świadczących o

głębokiej niemoralności niektórych członków rządu, przepelnionych nienawiścią dla klasy pracującej. Wypelniają oni z niesłychaną gorliwością wszystkie życzenia zagranicznego kapitału, który usiłuje kierować polityką Francji.

Na dzisiejszym posiedzeniu CGT przemawiał na temat sytuacji międzynarodowej Allain de Leap, jeden z sekretarzy konferencji. Skrytykował on ostro politykę rządu francuskiego, brytyjskiego i amerykańskiego wobec niemieckich związków zawodowych i oświadczył, że jedynie Zw. Radziecki popiera jedność tej instytucji. W dalszym ciągu przemówienia de Leap skrytykował również postawę Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie Grecji i zaatakował barbarzyńskie represje władz kolonialnych na Malajach, w Indonezji, w dochinach i w Burmie. Mówca uczynił za rzut WFTU (Światowa Organizacja Zw. Zaw.), że nie rozwija dostatecznie swojej działalności. Napiętnował on również taktykę Force Ouvriere i Amerykańskiej Federacji Pracy, stwierdzając, iż usiłują one dokonać rozłamu w WFTU.

Cenę węgla podniesiono o 18,9 proc. Strajki we Francji szerszą się nadal

PARYŻ. 13.11 (obsł. wł). Dziś rozpoczyna się we Francji 24-godzinny strajk pracowników portowych na znak solidarności z 500.000 strajkujących górników i innych robotników.

Wciąż jeszcze trwają rokowania między federacją kolejarzy a przed-

stawicielami zarządu kolei francuskich. Delegacja Związków Zawodowych kolejarzy, należących do CGT została przyjęta przez ministra pracy Pineau. Przewodniczący delegacji Tournemain oświadczył, że pro pozycje ministra są niewystarczające, ponieważ nie uwzględniają za sadniczego problemu minimum egzystencji i automatycznej rewizji plac.

Tymczasem jednak ruch kolejowy staje wskutek strajków lokalnych. Wczoraj w Breście w Bretanii, kolejarze postanowili strajkować od północy we wtorek do północy w sobotę. Również kolejarze w Rennes należący zarówno do CGT jak i do związków chrześcijańskich postanowili przerwać pracę. W Lotaryngii trwa w dalszym ciągu strajk pracowników przemysłu stalowego. 17 dalszych stalowni w Charleville przerwało pracę. Nie ma nadziei na przerwanie strajku górników, którzy strajkują od półtora tygodnia.

Gabinet podniósł dziś cenę węgla do 3.500 franków za tonę (wzrost o 18,9 proc.).

Z ostatniej chwili donoszą, że za strajkowali również kolejarze w Strassbourg, wielkim mieście wezwym.

Nowa dewaluacja franka?

PARYŻ. 13.10 (PAP.). „Combat” do nosi, jakoby w pewnych kołach rządowych przewidywano możliwość nowej dewaluacji franka. Nowy kurs franka miałby być ustalony na 265 franków za jednego dolara i 1.060 franków za funta szterlinga. Kurs ten obiegiwałby zresztą znacznie od notowań na czarnej giełdzie, gdzie za dolara płaci się już 484 fr., a za funta szterlinga 1.320 franków.

Schuman przyjął Hoffmana

PARYŻ. 13.10 (PAP.). Minister Spraw Zagranicznych Schuman przyjął we wtorek po południu administratora planu Marshalla Paula Hoffmana.

Wniosek radziecki o zbadanie warunków w koloniach

PARYŻ. 13.10 (PAP.). Na posiedzeniu komisji do spraw kolonii i powiernictwa delegat radziecki Ulagenkow zgłosił wniosek, aby Narody Zjednoczone wysłały specjalne misje do 70 kolonii, celem dokonania przeglądu panujących tam warunków. Misje te miałyby prawo rozpatrywania petycji, zgłaszanych przez ludność kolonii. Delegat radziecki zażądał, aby państwa kolonialne zobowiązane zostały do składania Narodom Zjednoczonym rocznych sprawozdań, dotyczących także rozwoju po-

litycznego podległych im terytoriów. Propozycji tej sprzeciwił się delegat Nowej Zelandii, który twierdził, iż jest ona rzekomo niezgodna z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Delegat Guatemali — Herrera — zgłosił w imieniu swego rządu pretensje do portu Belize (Honduras brytyjski), twierdząc, iż jest on częścią terytorium Guatemali, okupowanego przez Wielką Brytanię. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Adams ostro zaprotestował przeciwko roszczeniom Guatemali.

Marshall powrócił do Paryża

PARYŻ. 13.10 (PAP.). We wtorek powrócił do Paryża, po krótkim pobycie w Waszyngtonie, sekretarz stanu USA Marshall. Marshall — jak wiadomo — wyjechał przed kilku dniami nagle do stolicy USA, aby zlikwidować „fronde” prezydenta Trumana, który na własną rękę zamierzał wysłać specjalnego pełnomocnika do Moskwy, celem nawiązania bezpośrednich rozmów z rządem ZSRR.

Wraz z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych wylądowali na lotnisku Orly ambasador USA w Moskwie Bedell Smith i tzw. administrator planu Marshalla — Paul Hoffman.

Administrator planu Marshalla — jak słychać — ma również odbyć konferencję z b. przewodniczącym partii de-

mokratycznej Farley'em, który niedawno odwiedził gen. Franco i wypowiedział się za objęciem Hiszpanii planem pomocy amerykańskiej.

Przed odlotem do Paryża minister Marshall sprzecywał oficjalne stanowisko USA w sprawie Hiszpanii.

Marshall oświadczył, że uchwała ONZ, nakazująca odwołanie ambasadora z Madrytu, „nie znajduje więcej usprawiedliwienia”, ale tym niemniej Stany Zjednoczone nie zamierzają chwiliowo występować z inicjatywą zmiany. Popierając udział Hiszpanii w rozmaitych instytucjach podległych ONZ, Stany Zjednoczone nie zamierzają zgłaszać obecnie wniosku o przyjęcie Hiszpanii frankistowskiej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

wej Allain de Leap, jeden z sekretarzy konferencji. Skrytykował on ostro politykę rządu francuskiego, brytyjskiego i amerykańskiego wobec niemieckich związków zawodowych i oświadczył, że jedynie Zw. Radziecki popiera jedność tej instytucji. W dalszym ciągu przemówienia de Leap skrytykował również postawę Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie Grecji i zaatakował barbarzyńskie represje władz kolonialnych na Malajach, w Indonezji, w dochinach i w Burmie. Mówca uczynił za rzut WFTU (Światowa Organizacja Zw. Zaw.), że nie rozwija dostatecznie swojej działalności. Napiętnował on również taktykę Force Ouvriere i Amerykańskiej Federacji Pracy, stwierdzając, iż usiłują one dokonać rozłamu w WFTU.

Omawiając bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej Allain de Leap oświadczył, że nie sądzi aby spór berliński stał się przyczyną poważnego konfliktu. Mówca stwierdza, iż sprawa ta służy jedynie mocarstwom zachodnim, a zwłaszcza Amerykanom, jako narzędzie propagandy.

PARYŻ. 13.10 (PAP.). W dyskusji pierwszego dnia obrad, zabrał głos sekretarz generalny związku zawodowego robotników włókienniczych Aubert. Podkreślił on, że gdyby nie polityka zależności wobec trustów amerykańskich, która stanęła na przeszkodzie wykonaniu planu Monnetta, odbudowa francuskiego przemysłu włókienniczego byłaby możliwa i eksport wyrobów włókienniczych umożliwiłby całkowite opłacenie importowanych surowców, od których zależy 90 proc. produkcji.

Przedstawiciel federacji pracowników przedsiębiorstw widowiskowych Coudais mówił o opanowaniu francuskiej produkcji filmowej przez trusty amerykańskie. Podkreślił on szkodę, jaką wyrządził francuskiej produkcji filmowej układ Blum-Byrnes.

Następnie sekretarz generalny związku kolejarzy Tournemain omówił trudne warunki bytu kolejarzy francuskich. Sekretarz związków zawodowych górników Martel opisał walkę, jaka toczy się obecnie w zagłębiach węglowych całej Francji. Górnicy, którzy nie ulegli się pod naciskiem kapitalistycznych towarzystw węglowych i nie ulegli się gróźb Peta'na ani okupanta hitlerowskiego, nie cofną się dziś przed metodami Lacoste'a. Martel wyraził radość z powodu manifestacji solidarności z górnikaми wśród całego społeczeństwa francuskiego.

W krajowym kongresie CGT biorą udział liczne delegacje zagraniczne. Reprezentowane są m. in.: Węgry, Luksemburg, Holandia, Szwajcaria, Czechosłowacja, W. Brytania, Belgia, Finlandia, Hiszpania republikańska, Włochy, Tunis i Chiny. Polskę reprezentują: sekretarz generalny polskiej sekcji CGT Witaszewski oraz działacz związków zawodowych Gebert.

Dementi rządu

PARYŻ. 13.10 (PAP.). Oczywiście bezpodstawność zarzutów w sprawie rzekomej pomocy z zewnątrz dla ruchu strajkowego we Francji skłoniła francuskie koła rządowe do opublikowania dementi, utrzymującego, że minister Moch nie składał podobnego oświadczenia.

Truman — »zwolennik« reform

NOWY JORK. 13.10 (PAP.). Prezydent Truman wznosił swe podróże przezwyborcze.

Podczas przemówienia przedwyborczego wygłoszonego w stanie Ohio prez. Truman starannie unikał poruszenia spraw międzynarodowych i zamiast tego wznosił próby przedstawienia swego rządu jako rządu reform wewnętrznych, a partii republikańskiej jako głównej przeciwniczki tych reform.

W mieście Acrona Truman oświadczył, że partia republikańska dąży do zniesienia reform przeprowadzonych w czasie prezydentury Roosevelta i usiłował przedstawić partię demokratyczną jako zwolenniczkę zniesienia ntyrobotniczej ustawy Taft-Hartley, rozszerzenia ubezpieczeń społecznych oraz likwidacji trustów.

Pro ekt rezolucji Trze: h

LONDYN. 13.10 (PAP.). Jak donosi z Paryża agencja Reutersa przedzielanie trzech mocarstw zachodnich cowały w we wtorek wieczorem p rezolucji, który mają przedstawić dzie Bezpieczeństwa

Aszchabad wraca do życia

MOSKWA. 13.10 (PAP.). Dziesiąt ki samolotów, nieprzerwany potok tran sportu kolejowego, samochody ciężarowe i wszelkie inne środki komunikacji przy wożą w dalszym ciągu żywność, lekarstwa, budulec do miejsc dotkniętych trzęsieniem ziemi. Pomoc ta napływa z wszystkich republik radzieckich. Już przywrócono w mieście warunki potrzebne do normalnej pracy w przedsiębiorstwach komunalnych.

Zorganizowano bezpłatne kuchnie dla ludności, wybudowano setki baraków, urządzono 16 poliklinik, szpitali, prze-

znaczonych przede wszystkim dla dzieci. Ruszyła elektrownia i mechaniczne piekarnie. Największe zakłady tekstylne oraz inne zakłady przemysłowe rozpoczą produkcję w najbliższym czasie.

Mieszkańcy stolicy Turkmieni, którzy wykazali w obliczu katastrofy trzęsienia ziemi wyjątkowe opanowanie, mężnie zabrali się do pracy nad przywróceniem stolicy jej dawnego wyglądu. Podkreślić należy bohaterką postawę młodzi, która ofiarnie niesie pomoc ludności Aszchabadu.

W kilku wierszach

— Do Berna na Morawach przybyła 30-osobowa delegacja inżynierów i techników polskiego przemysłu tekstylnego.

— Bawiąca w Czechosłowacji delegacja m. Łodzi zwiedziła w poniedziałek instytucje kulturalne, zakłady przemysłowe i fabryki Bratysławy.

— Odrywający się w Pradze zjazd kompozytorów i muzyków czechosłowackich powziął rezolucję, w której podkreśla się duże znaczenie polityczne muzyki dla rozwoju państwa socjalistycznego w Czechosłowacji.

— Czechosłowackie władze samorządowe wydały rozporządzenie, na mocy którego upaństwowione zostaną wszystkie majątki tych właścicieli ziemskich, którzy sabotują przepisy dotyczące oddawania kontyngentów.

— W roku bież. zanotowano w Czechosłowacji 2.000 wypadków paraliżu dziecięcego.

— Sytuacja w Indonezji zaostrza się w dalszym ciągu. Równocześnie z walkami między wojskami holenderskimi a indonezyjskimi, mają miejsce potyczki między wojskami rządu Hajty a oddziałami rządu ludowego Sjaritudina.

— Na konferencji górników szkockich w Londynie zapada jednogłośnie decyzja uchwalenia deklaracji, solidaryzującej się ze strajkującymi górnikaми francuskimi.

— Na podstawie bezpośredniego rozkazu gen. Mac Arthura, władze japońskie zaprzętały prowadzenia śledztwa w sprawie finansowego skandalu „Shlova Denko” i przekazały cały materiał w tej sprawie amerykańskiej policji wojskowej w Tokio. Śledztwo początkowo wykazało, że kilku członków sztabu Mac Arthura przyjmowało japońki.

— Akcja strajkowa w Japonii przybiera coraz większe rozmiary. Strajkujący domagają się kategorycznie podwyżki wynagrodzeń.

— W plątek odbędzie się we Frankfurcie konferencja gubernatorów wojskowych trzech stref zachodnich. W tym

samym dniu generałowie Clay i Robertson przeprowadzą rozmowy z przewodniczącymi urzędów kontroli w Bizoni, oraz przyjmą na audyencji przedstawicieli władz frankfurckich.

— General Clay oświadczył, że kapitał zagraniczny a w szczególności kapitał amerykański będzie mógł być swobodnie lokowany w Niemczech zachodnich. — Wszelkie przeszkody, jakie brytyjskie władze okupacyjne stworzyły w swej strefie dla ochrony interesów brytyjskich przed przewagą kapitału amerykańskiego, zostaną zniszczone.

— W wielu miejscowościach strefy radzieckiej odbywają się zebrania robotnicze, na których zapadają uchwały protestujące przeciwko zwalnianiu hitlerowskich przestępców wojennych w Niemczech zachodnich.

— Proces przeciwko 13 robotnikom i kierownikom zw. zawodowych, oskarżonych o to, że dnia 14 lipca podczas strajku generalnego zatrzymali w charakterze zakładników dyrektorów technicznych i prezesa przedsiębiorstwa „Flat” prof. Valetta zakończył się w Turynie uniewinnieniem oskarżonych.

— Sojusznicza Rada Kontroli na wniosek radziecki postanowiła zabronić ukazywania się i kolportażu na terenie całej Austrii tygodnika „Altenlandischer Heimatruf” w związku z uprawianą przez to pismo jawną propagandą hitlerowską.

— 90-letni król Szwecji Gustaw zachorował na grype. Lekarze określają stan jego zdrowia jako na ogół dobry.

— Izad egipski uznat oficjalnie „wszechpałestynski” rząd arabski.

— Samolot angielski, lecący z Paryża do Johannesburga, rozbił się koło Chartumu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 20 pasażerów w tym większość Brytyjczyków.

— Miejscowość Canea (na Krecie) nawiedziło w nocy z poniedziałku na wtorek silne trzęsienie ziemi. Dotychczasowe doniesienia nie podały, czy trzęsienie to wyrządziło jakieś większe szkody i pociągnęło ofiary w ludziach.

Eksport strachu

(Od naszego korespondenta paryskiego)

ZDAWAŁOBY się, i wniosek o ograniczenie zbrojeń oraz w sprawie zakazu używania broni atomowej przy wprowadzeniu efektywnej kontroli powinien mieć zapewniony pełny sukces, bez żadnego sprzeciwu, w takiej organizacji, której Karta zaczyna się od pamiętnego zdania: „My, ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane do uchronienia przyszłych pokoleń od bicia wojny...”

Niestety, gdy się słucha przemówień niektórych delegatów na posiedzeniach Komisji Politycznej ONZ, widzi się, jak stwierdził w swojej mowie minister Modzelewski, że dla „pewnych państw”, które w swojej polityce nie kierują się interesami ludu, ale interesami egoistycznych grup, zakończenie ostatniej wojny stało się odcieczką do zdobywcy panowania nad światem. Mówca bez obłonek wymienił tu rząd Stanów Zjednoczonych, który wyobraża sobie, że jeśli już mowa o pokoju, to tylko chyba o „pokoju na sposób amerykański”. Przecież te „pax americana” głosi się w Ameryce i w Europie w różnych krajach bez żadnego zażenowania. Rozumnie się, że tak pojęta „sprawa pokoju” jest tylko szermierką słowną.

POLSKA ODPOWIEDZ

Ale naród polski, który ostatnia wojna postawiła w obliczu biologicznego wytępienia, nie zna popularniejszego hasła, niż slogan „Nigdy więcej wojny” — zaznaczył w swoim przemówieniu przed Komisją Polityczną, w sobotę, 9 bm. min. Modzelewski. Mowa ministra wygłoszona ze swadą i w doskonałej francuszczyźnie, jak stwierdził komentator radia francuskiego, była odpowiedzią na próby bagatelizowania ze strony przedstawicieli anglosaskich oraz Belgii konkretnej propozycji rządu radzieckiego, która właśnie przypominała delegatom na Ogólne Zebranie ONZ to wspomniane na wstępie najważniejsze zadanie tej organizacji.

Rząd Stanów Zjednoczonych, który jeszcze dwa lata temu zgodził się z wnioskiem sowieckim, uchwalonym 14 grudnia 1946, o konieczności redukcji uzbrojenia i sił zbrojnych oraz wzywającym Komisję Energii Atomowej do działania „w kierunku zakazu i eliminacji broni atomowej”, dziś zapomniał o tych szczytnych hasłach. „Dlaczego, zapytuje polski minister, dziś z ust polityków amerykańskich nie pada z tej trybuny ani jedno słowo, które by jasno i wyraźnie odzgrało się od podżegaczy wojennych i potępiło siewców idei strachu”? Dlatego, odpowiada na to pytanie min. Modzelewski, że rząd USA sam stał się „eksporterem strachu”, który utrudnia odbudowę i sieje niepokój. Minister wezwał przewodniczącego Komisji Spaaka, aby po środku do leczenia się ze swego strachu zwrócił się do bankierów z Wall Street.

Kiedy minister wspominał, jak to w Komisji rozbrojeniowej, podobnie jak w Komisji atomowej delegacja USA uczyniła wszystko, aby zablokować każdą możliwość porozumienia, przypominało mi się zdarzenie w wczorajszym posiedzeniu „Subkomitetu dla opracowania rezolucji w sprawie energii atomowej”. Delegat amerykański Osborne uskarżał się, że przedstawiciele sowieccy w ciągu kilkudziesięciu posiedzeń Komisji Energii Atomowej powtarzali swoje istotne argumenty, tak że delegacja amerykańska postanowiła nie zabierać głosu i milczała. Na to delegat sowiecki w Subkomitecie Malik oświadczył: Owszem, można stwierdzić na podstawie protokołów, że to wasze milczenie nie było tak konsekwentne, jak tu pan Osborne przedstawia. Kiedwlokćkolwiek zanosiło się na to, że Komisja Energii Atomowej dochodzi do jakiegoś porozumienia i że może ona spełnić poruczone jej zadanie, wtedy — powiada delegat sowiecki — delegat amerykański przerywał swoje milczenie, aby swoim wstąpieniem stordować te możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek wyniku”. Min. Modzelewski wspominał też jak to w celu zsabotowania propozycji rozbrojeniowej używa się całego arsenału środków Ligi Narodów, o czym tak podobnie wyraził się delegat belgijski Rollin.

1/2 JEST LICZBA KONKRETNA

Podkreślić pozytywną rolę dzieła budowy pokoju wartość rezolucji sowieckiej, proponującej redukcję uzbrojenia o 1/2, minister słusznie podkreślił, że samo powzięcie tej rezolucji to tylko pierwszy krok w kierunku rozbrojenia i że wprowadzenie jej w życie wymagać będzie pracy. Ale na ten właśnie kierunek trzeba nastawić swój sposób myślenia. Jeśli się zredukują zbrojeń o 1/2, to przynajmniej o tyle samo zwiększy się przestrach p. Spaaka.

Rozprawiając się z delegatem angielskim Mac Neilem, który zasłania się tym, że „nie wiadomo, co sobą przedstawia 1/2 w odniesieniu do Związku Radzieckiego”, min. Modzelewski przypominał pewne zasady arytmetyki, według których 1/2 jest pewną liczbą konkretną, która także w odniesieniu do Związku Radzieckiego oznacza pewną konkretną ilość amnat, karabinów, okrętów, samolotów itd. Debiutującemu w marksizmie-leninizmie Mac Neilowi min. Modzelewski przypomina, że tzw. opinia publiczna, którą chciałby zadowolić odpowiednim „systemem kontroli” Mac Neil, dzieli się przynajmniej na dwa odłamy — jeden, pragnący rozbrojenia, a dla niego rezolucja sowiecka jest konkretna i jasna, i drugi, który chciałby sprawę rozbrojenia zagmatwać.

Z punktu widzenia kłopotów gospodarczych wielu państw rezolucja w sprawie rozbrojenia ma duże znaczenie. Rozbrojenie o 1/2 dołoży dużo ulgi wielu państwom uginającym się pod ciężarem zbrojeń i budżetów wojskowych. (Czy nie miał tu min. Modzelewski na myśli Francji i Anglii?) Jeżeli Polska zredukowała swój budżet wojskowy o 1/2, to dzięki temu właśnie może odbudować swój kraj zniszczony.

BŁĘDNE KOŁO CYNIZMU

Ale także czynnik psychologiczny przemawia za projektem radzieckim.

Przecież wytworzyło się błędne koło. „Krzyczy się o wojnę, rozpoczyna się wyścig zbrojeń, który wzmacnia historię wojenną, a ta z kolei rzekomo znowu powoduje konieczność nowych zbrojeń”.

Ponieważ pewne delegacje określają wystąpienia za pokojem mianem propagandy, polski minister otwarcie deklaruje, że o pokój światowy delegacja polska będzie walczyła wszelkimi środkami, i za pomocą propagandy również, nie wstydząc się tego bynajmniej. „Niech się wstydy ci, którzy zajmują się propagandą wojny”. „Czy nie jest cynizmem, zapytuje minister, że w chwili, gdy w sali Chailott mówi się o rozbrojeniu, w tym samym czasie odbywają się narady pięciu sztabów generalnych z udziałem przedstawicieli sztabu generalnego USA, poświęcone zwiększeniu ilości dywizji i bombowców?”

Właśnie dlatego, że „nam pogroźki wojenne nie zasieją w sercach strachu, właśnie dlatego, że wierzymy w przyszłość ONZ, apelujemy do delegacji tych krajów, które na łączności z imperializmem nie mogą wygrać, o wspólne zahamowanie fali, która prowadzi świat ku nowej wojnie”. Ustosunkowanie się do rezolucji rozbrojeniowej będzie kryterium, według którego można bezbłędnie osądzić, kto jest za pokojem a kto przeciw pokojowi.

Mowa ministra Modzelewskiego była bez wątpienia poważnym wkładem do sprawy pokoju. Nie będzie tak łatwo aranżerom paniki wojennej obalić mocne argumenty użyte przez przedstawiciela Polski.

ADAM SKWARA

Paryż, w październiku.

Pod sztandarem dywizji Kościuszkowskiej

Akademia młodzieży szkolnej

Młodzież 100 z górą szkół warszawskich, zgromadzona w sali Teatru Powszechnego uczciła 5-tą rocznicę bitwy pod Lenino podniosła akademią.

Na podium dla prezydium zajął miejsce poczet sztandarowy i Dywizji im. Kościuszki, przy którym straż honorową pełnili z obnażonymi szablami oficerowie bohaterstwa formacji, a za stołem prezydijskim zasiadli przedstawiciele zarządów głównego Tow. Przyjaźni Polako-Radzieckiej pod sztandarami tych organizacji oraz reprezentanci Wojska Polskiego.

Akademii po odegraniu hymnów państwowych Polski i ZSRR zajął przedstawiciel Kuratorium Naukowego Warszawskiego Bielecki, wskazując na to, że „dzień bitwy pod Lenino był przełomem w historii narodu polskiego”

i odczytał wyjątek z rozkazu, wydanego nad ranem w dniu 13 października 1943 r. przez zastępcę dowódcy Pierwszego Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR gen. Karola Świerczewskiego:

„W dniu 12 bm. Pierwsza Dywizja im. Tadeusza Kościuszki przełała pas obrony niemieckiej i spełniła zadania dnia, Cześć i chwala dywizji im. Kościuszki, która krwią własną, pierwsza otworzyła nam wrota do umiłowanej ojczyzny. Niech żyją ci, którzy ziściłi marze

nia Polaków o zbrojnej walce z odwiecznym wrogiem — najeźdźcą niemieckim — o wyzwolenie Polski”.

Następnie zabrał głos min. St. Matuszewski:

„Bitwa pod Lenino — powiedział on — stała się symbolem bohaterstwa żołnierza polskiego, symbolem skutecznej i zwycięskiej walki o wolność naszego narodu i walki o lepsze jego jutro. Bitwa ta była wyrazem głęboko pojętego patriotyzmu żołnierza polskiego i jego dążeń do Polski nowej, Polski sprawiedliwej społecznie”. „Nic dziwnego więc — dodaje min. Matuszewski — że w bitwie pod Lenino, którą stoczyli żołnierze polscy ramię przy ramieniu z żołnierzem radzieckim, mieliśmy niespotykane dotychczas wzory bohaterstwa i ofiarności”.

„Lenino to symbol wspólnej walki i bohaterstwa polsko-radzieckiego, Lenino to symbol zwycięskiej walki o nową Polskę, Polskę — dążącą do socjalizmu” — stwierdził dalej wśród burzy oklasków min. Stefan Matuszewski.

Po przemówieniu min. Matuszewski wręczył płk. Baralowi w darze dla Dywizji płaskorzeźbę z brązu z popiersiem Kościuszki i napisem: „Za naszą i Waszą wolność”. W piątą rocznicę bitwy pod Lenino — bohaterskim Kościuszkowcom — Zarząd Główny T.P.Z.”.

Odznaczenie działaczy czechosłowackich

Ambasador R. P. w Pradze Józef Olszewski, w obecności konsula ge-

neralnego w Bratysławie Znamierowski i attache wojskowego płka Matuszczaka, odznaczył orderem Polonia Restituta przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej — Karola Schmidtkę, oraz przewodniczącego Rady Pełnomocników Rządu dla Słowacji — dra Husaka. Odznaczenia powyższe zostały przyznane obu politykom słowackim przez Prezydenta Bieruta za zasługi, położone na polu pogłębienia przyjaźni polsko-słowackiej.

Płk. Matuszczak udekorował przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej Schmidtkę również Krzyżem Partyzanckim za zasługi w walkach o wolność, w których Schmidtkę uczestniczył wraz z partyzantami i spadochroniarzami polskimi.

Przjęcie na cześć posła Barzilay

Staraniem Tow. Przyjaźni Polska-Izrael odbyło się w salonach hotelu „Polonia” przyjęcie na cześć pierwszego posła państwa Izrael w Polsce min. I. Barzilay.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezes Towarzystwa prof. Jan Rostafiński, min. Pietrusiewicz, min. Leon Kruczkowski i Julian Tuwim.

W imieniu poselstwa głos zabrał: poseł min. I. Barzilay oraz rada Uchmani. Mówcy podkreślili konieczność dalszego pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Izrael oraz dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych.

Depesza KCZZ do CGT

Komisja Centralna Zw. Zaw. wysłała do Centrali Francuskich Zw. Zaw. (CGT) depeszę tej treści:

„Miliony polskich związkowców z podziwem patrzy na Waszą bohaterską walkę o chleb, pokój i niepodległość Francji.

Zapewniamy Was o całkowitej solidarności mas pracujących Polskiej Ludowej z Waszą walką. Niech żyje zwycięstwo ludu pracującego Francji! Niech żyje przyjaźń ludu pracującego Polski i Francji! Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących całego świata!”

KRONIKA POLITYCZNA

Dnia 12 bm. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę po żegnaniu odjeżdżający z Polski poseł nadzwyczajny i minister pełno-mocny Szwajcarii p. Anton Roy Ganz.

Tum, którzy otworzili nam wrota do Ojczyzny

Chwała i Polskiej Dywizji za Lenino i za wkład do sojuszu z ZSRR

Centralnym punktem obchodu V rocznicy bitwy pod Lenino stała się w Warszawie akademii w sali klubowej Min. Bezpieczeństwa Publicznego.

W Akademii wziął udział powitany hymnem narodowym Polski Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz z otoczeniem ministrów, wiceministrów, przedstawiciele Wojska Polskiego z wiceministrem Obrony Narodowej gen. Spychalskim na czele w otoczeniu generalicji, a następnie — witani hymnem narodowym ZSRR — amb. Lebediew, w towarzystwie zast. attaché wojskowego płk. Własowa oraz przedstawiciela sztabu gen. Rokossowskiego ppłk. Dmitruszenko.

Salę wypełnili po brzegi uczestnicy bitwy pod Lenino, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz tłumy publiczności.

Salę udekorowaną została zieleńią i barwami narodowymi Polski i ZSRR i sztandarami obu partii robotniczych, Zw. Zaw., ZMP, organizacji społecznych itd. Nad podium na którym stanęły poczyty sztandarowe 1 i 2 pułków piechoty i dywizji im. Tadeusza Kościuszki, widniał wielki napis: 12.X. 1943 — Lenino — 12.X. 1948. Nad nim emblemat Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i sztandary dwóch zaprzyjaźnionych krajów. Salę zdobiły wielkie napisy: „Braterstwo broni żołnierza i partyzanta polskiego z Armią Radziecką — to niezatarty wkład w sojusz Polski z ZSRR”, „Lenino to symbol wspólnej walki i braterstwa polsko-radzieckiego” oraz „Wczoraj w walce z hitleryzmem o niepodległość i Polskę Ludową — dziś w walce o pokój, suwerenność i postęp społeczny”.

Po zagajeniu akademii przez wice-min. Matuszewskiego i powitanie dostojników państwowych oraz gości zabrał głos

gen. Kuszek.

„Bitwa pod Lenino” — mówi — była pierwszą zwycięską bitwą żołnierza polskiego z niemiecko-faszystowskim najeźdźcą. Wielkie jej znaczenie polega na tym, że zapoczątkowała ona polsko-radzieckie braterstwo broni! Ma ona również wielkie znaczenie polityczne, widoczne szczególnie w okresie obecnym, gdy Polska po zwycięskim zrealizowaniu zasadniczych postulatów demokracji ludowej wkracza

w okres budowania zrębów ustroju socjalistycznego.

Zwycięstwa polskiego oręża, poczynając od bitwy pod Lenino poprzez boje nad Wisłą, na Wale Pomorskim pod Kołobrzegiem, nad Odrą, Nysą, pod Budziszynem, Berlinem stały się możliwe dzięki temu, że walka o wyzwolenie Polski była oparta o sojusz z państwem socjalistycznym ZSRR. Walczyliśmy razem przeciw najeźdźcy hitlerowskiemu — razem walczyliśmy o utrwalenie pokoju.

Okrzykiem: „Niech żyje i wzmacnia się sojusz polsko-radziecki, podstawa naszej wolności, naszego rozwoju” — zakończył przemówienie.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Armii Radzieckiej

płk Dmitrusienko.

W bitwie pod Lenino wojsko polskie zaciętnie wzięło udział z Armią Radziecką. Armia i naród radziecki schylają czoło nad mogiłą bohaterów poległych za naszą i Waszą wolność. Boje pod Lenino były początkiem wspólnych walk dwóch bratnich armii, przeciwko wspólnemu wrogowi — hitleryzmowi i armii walczących pod wspólnym sztandarem demokracji o wyzwolenie ludzkości z jarzma wstecznych sił i imperializmu.

Chwała wojskom I-ej Polskiej Dywizji.

W wojnie tej — mówi Stalin — hitlerowcy ponieśli klęskę nie tylko wojenną, lecz również moralno-polityczną.

Ideologia równouprawnienia wszystkich ras i narodowości ideologia przyjaźni narodów odnieła zwycięstwo nad ideologią bestialskiego nacjonalizmu i nienawiści rasowej hitleryzmu.

Zasadniczy referat o znaczeniu bitwy pod Lenino wygłasza jeden z jej uczestników.

płk Edward Ochab.

Na wstępie mówca dał plastyczny obraz samej bitwy, podkreślając, że siła żołnierza płynęła z uczucia nienawiści do wroga. Żołnierz polski w bitwie pod Lenino okazał się wspaniałym kontynuatorem starzech cnot żołnierskich narodu polskiego. Znaczenie bitwy pod Lenino nie można jednak mierzyc stosunkowo małym strumyczkiem krwi żołnierza polskiego w porównaniu z morzem ofiar narodów Zw. Radzieckiej. Głównie znaczenie bitwy polega na głębokim

neralnego w Bratysławie Znamierowski i attache wojskowego płka Matuszczaka, odznaczył orderem Polonia Restituta przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej — Karola Schmidtkę, oraz przewodniczącego Rady Pełnomocników Rządu dla Słowacji — dra Husaka. Odznaczenia powyższe zostały przyznane obu politykom słowackim przez Prezydenta Bieruta za zasługi, położone na polu pogłębienia przyjaźni polsko-słowackiej.

Płk. Matuszczak udekorował przewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej Schmidtkę również Krzyżem Partyzanckim za zasługi w walkach o wolność, w których Schmidtkę uczestniczył wraz z partyzantami i spadochroniarzami polskimi.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezes Towarzystwa prof. Jan Rostafiński, min. Pietrusiewicz, min. Leon Kruczkowski i Julian Tuwim.

W imieniu poselstwa głos zabrał: poseł min. I. Barzilay oraz rada Uchmani. Mówcy podkreślili konieczność dalszego pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Izrael oraz dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych.

Przjęcie na cześć posła Barzilay

Staraniem Tow. Przyjaźni Polska-Izrael odbyło się w salonach hotelu „Polonia” przyjęcie na cześć pierwszego posła państwa Izrael w Polsce min. I. Barzilay.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezes Towarzystwa prof. Jan Rostafiński, min. Pietrusiewicz, min. Leon Kruczkowski i Julian Tuwim.

W imieniu poselstwa głos zabrał: poseł min. I. Barzilay oraz rada Uchmani. Mówcy podkreślili konieczność dalszego pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Izrael oraz dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych.

Depesza KCZZ do CGT

Komisja Centralna Zw. Zaw. wysłała do Centrali Francuskich Zw. Zaw. (CGT) depeszę tej treści:

„Miliony polskich związkowców z podziwem patrzy na Waszą bohaterską walkę o chleb, pokój i niepodległość Francji.

Zapewniamy Was o całkowitej solidarności mas pracujących Polskiej Ludowej z Waszą walką. Niech żyje zwycięstwo ludu pracującego Francji! Niech żyje przyjaźń ludu pracującego Polski i Francji! Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących całego świata!”

KRONIKA POLITYCZNA

Dnia 12 bm. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę po żegnaniu odjeżdżający z Polski poseł nadzwyczajny i minister pełno-mocny Szwajcarii p. Anton Roy Ganz.

Inwalidzi wojenni do min. Modzelewskiego

Na odbywającym się we Wrocławiu II krajowym zjeździe inwalidów wojennych RP. po sprawozdaniach zarządu, uchwalono przed przystąpieniem do dyskusji wysłać do min. Modzelewskiego do Paryża depeszę treści następującej: „Pierwszy Powoenny Zjazd Inwalidów Wojennych RP. przesyła Wam ob. ministrowi zapewnienie pełnego poparcia

w walce przeciwko podżegaczom do rwy krwawej zawieruchy wojennej. Inwalidzi wojenni przepięni wolą walki o pokój i postęp witaia z radością wniosek przewodniczącego delegacji radzieckiej wiceministra Wyszyńskiego, zmierzający do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i zapewnijacy pokój światu”.

Dokończenie mowy wicemin. Wyszyńskiego

Wejdźmy na wspólną drogę

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Zwycięstwo

po stronie postępu

Mówiąc o bezrobociu, nędzy i wszelkich nieszczęściach, które się łączą z kapitalizmem, Wyszyński oświadczył: „Trzeba przejść do innego systemu i pozbyć się tych towarzyszy podróży. Czy ludzkość musi się biernie przyglądać tym zmianom — nie. Są klasy, które walczą o lepszą przyszłość i w ten sposób odbywa się walka między kapitalizmem a socjalizmem. Istnieją wskazówki, że zwycięstwo będzie po stronie klasy postępowej ponieważ historia dowodzi, że konserwatyści zawsze ustępowali w walce ludziom postępu”.

Wiceminister Wyszyński przypomniał następnie, że kiedy Związek Radziecki żądał najpierw zakaźnika atomowej a później ustanowienia kontroli produkcji energii atomowej, strona przeciwna żądała przede wszystkim konwencji o kontroli a następnie konwencji o zakazie.

„Uczyniliśmy wielki krok naprzód — oświadcza Wyszyński — ponieważ istnieje możliwość porozumienia, ponieważ w grę wchodzi los całej ludzkości. Ustąpiliśmy i zgodziliśmy się na to, żeby obie konwencje zostały podpisane jednocześnie. Uperanie się jednak i powiadać, że chcemy was wyprowadzić w pole. Nie jesteście chyba tak naiwni, aby można było Was tak łatwo wyprowadzić w pole. Wejdźmy więc na wspólną drogę”.

W dalszym ciągu wiceminister Wyszyński przypomniał treść propozycji radzieckiej o ograniczeniu zbrojeń, zaznaczając, że Związek Radziecki nie żądał ogólnej redukcji zbrojeń a tylko zmniejszenia o 1/3 zbrojeń pięciu wielkich mocarstw, które posiadają przynajmniej większość uzbrojenia na świecie i są odpowiedzialne za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Jeżeli przedstawiciele Chin w ONZ zażądali odrzucenia propozycji radzieckiej o zmniejszeniu zbrojeń dla tego, że walczą przeciwko własnemu ludowi, to byłby to argument absurdalny. Argument delegacji chińskiej nie może więc być powodem do odrzucenia propozycji radzieckiej”.

W dalszym ciągu Wyszyński zbija twierdzenia Mac Neila, jakoby propozycja radziecka była nierealna. Mówca brytyjski oświadczył, że nikt nie wie co się dzieje w Związku Radzieckim w dziedzinie zbrojeń ale, że mimo to Wielka Brytania zgodziłaby się na propozycję radziecką, gdyby była ona połączona z odpowiednim systemem kontroli.

O zasadę równości

„Ale przecież — oświadcza Wyszyński — propozycja radziecka mówi również o kontroli. Oczywiście nie oznacza to, że Związek Radziecki zgodził się z zamkniętymi oczami na system kontroli, proponowany przez Stany Zjednoczone. Związek Radziecki nie należy do tych państw, a naród radziecki do tych narodów, którym by można cokolwiek dyktować. Jesteśmy gotowi mówić z Wami na zasadzie równości”.

Z życia gospodarczego ZSRR

Współzawodnictwo pracy ku czci Rewolucji Październikowej

Cały naród radziecki wita 31-ą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej nowymi osiągnięciami w dziedzinie przedterminowego wykonania rocznego planu trzeciego roku pięcioletniej wojennej.

Już obecnie sygnalizują, że odbudowany Dnieprostroi wykonał roczny plan w produkcji energii elektrycznej, a slynne zakłady budowy traktorów w Stalinogradzie, całkowicie odbudowane, dały w sierpniu br. dwa razy tyle traktorów, ile produkowały miesięcznie przed wojną.

Stalinogradzkie zakłady budowy traktorów dały o 65 proc. więcej produkcji niż w 1940 r.

Tysiące zakładów przemysłowych do dnia 7 listopada br. tzn. rocznicy Rewolucji wykonają plan roczny. Tysiące robotników wykonało już swój plan pięcioletni. W samym tylko Kijowie 10 ty-

ści o tym co byłoby do przyjęcia dla nas, dla Was i dla wszystkich. W dalszym ciągu Wyszyński odpowiada na argument francuski, że rozbrojenie jest rzekomo „wielkim ryzykiem”. Delegat francuski zniekształcił historię — oświadcza Wyszyński — nawiązując do okresu Monachium.

ZSRR zmniejsza wydatki na zbrojenia

W dalszym ciągu Wyszyński cytuje cyfry budżetów radzieckich, które wskazują na stałe zmniejszanie się wydatków na zbrojenia. W roku 1940 wydatki zbrojeniolowe ZSRR po-

chłaniały 32,5 proc. wszystkich wydatków. W roku 1944 cyfra ta wzrosła do 52 proc. ale w roku 1946 spadła do 23,9 proc., w roku 1947 do 18,4 proc., a w roku 1948 do 17,5 proc. Wiceminister Wyszyński wskazuje na to, że od chwili zakończenia wojny przeważającą część wydatków budżetowych Związek Radziecki poświęca na odbudowę pokojową.

Podczas gdy wydatki wojskowe Związku Radzieckiego spadają gwałtownie, wydatki te w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przekraczają obecnie wszystkie inne działy budżetu.

Wyłóżmy karty na stół

W tym miejscu swego przemówienia wiceminister Wyszyński składa następujące oświadczenie:

„Mówią nam tu, że żądano od nas informacji o naszych siłach zbrojnych i że informacja tych nie dostarczyliśmy. Delegat Syrii wyjaśnił, że tych informacji żądano od wszystkich, i że nikt ich nie dostarczył ale zarzut jest skierowany w naszą stronę. Myślę, że nie mamy obowiązku dostarczania pod każdym pretekstem, każdej komisji informacyj o stanie naszych wojsk i o naszych zbrojeniach.

Wyłóżmy karty na stół kiedy będzie to miało praktyczne znaczenie. Zgodzicie się z naszą propozycją, albo sami wystąpię z propozycją o zakazie broni atomowej. Zgodzicie się na redukcję o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa a wówczas wyłóżmy karty na stół. Wyłóżmy wszystkie nasze karty, ale wyłóżcie wasze obok naszych”.

W dalszym ciągu wicemin. Wyszyński rozprawia się z argumentami jakoby przywrócenie „atmosfery wzajemnego zaufania” musiało poprzedzać rozbrojenie.

Powiada się, że brak zaufania wynika z odmowy Związku Radzieckiego wyrażenia zgody na poglądy większości — oświadcza delegat radziecki. Ale czyż nie jest prawdą, że nie ma nigdzie radzieckich sił zbrojnych poza terytorium radzieckim i poza miejscami ustalonymi w układach międzynarodowych. Rząd Stanów Zjednoczonych natomiast w swojej odpowiedzi rządowi radzieckiemu nie zgodził się na wycofanie wojsk z Korei południowej, w tym samym czasie, w którym Związek Radziecki wycofa swe wojska z Korei północnej. Wszystkie kontyngenty wojskowe, które zostały powołane w Związku Radzieckim pod broń w czasie wojny zostały zdemobilizowane. Radzieckie siły zbrojne zostały sprowadzone do poziomu pokojowego. Na czym więc opiera się twierdzenie, że nie wiadczy co się dzieje w Związku Radzieckim?”

W dalszym ciągu Wyszyński polemizuje z delegatem amerykańskim Austinem, który wygłosił przenośne pełne napaściwych ataków na Związek Radziecki, podjęując polemikę zwłaszcza z oświadczeniem Austina który jest niezadowolony z marksistowskiego rozróżniania między wojnami słusznymi i nie-

słusznymi, i który utrzymuje, że wojna jest uznana przez państwa komunistyczne bronią.

Czy wojna którą prowadziła koalicja Narodów Zjednoczonych przeciwko Niemcom hitlerowskim i militarystycznej Japonii nie była wojną sprawiedliwą? Jeśli chodzi o miast o wojnę, którą prowadziły Niemcy i Japonia nie była ona sprawiedliwą, ponieważ państwom tym chodziło o ujarzmienie innych wolnych narodów”.

Twierdzeniom Austina Wyszyński przeciwstawia następnie cytując z pism Lenina: „Aby komunizm mógł uzyskać poparcie i sympatie mas, kierownicy nie powinni lekkać się żadnych trudności, przesładować, szkać ani tortur. Trzeba pracować tam, gdzie są masy”.

Oto prawdziwa teoria maksymalnego leninizmu, którą chce pan przedstawić jako rodzaj machiawellizmu politycznego” — powiedział Wyszyński, zwracając się w stronę Mc. Neila.

„Wreszcie p. Austin, pełny zgorznięcia — powiedział Wyszyński — wspominał o dyrektywach Francuskiej Partii Komunistycznej, w których ta ostatnia oświadcza, że lud francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wywołuje to złość pana Austina i wyraża go z równowagi. Byłby on niewątpliwie zadowolony, gdyby wszyscy chcieli wojować przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W zakończeniu swego przemówienia wiceminister Wyszyński oświadczył:

„Delegacja radziecka będzie w dalszym ciągu popierać energicznie swą propozycję. Wiemy dobrze, że będzie trudno innym członkom komisji wystąpić przeciwko tej propozycji. Myślą się oni, jeżeli wyobrażają sobie, że ich odmowa znalazłaby zrozumienie i aprobatę milionów szarych ludzi w ich własnych krajach”.

Do czasu drugiej wojny światowej, jak i w okresie powojennym, Polska nie utrzymywała stosunków handlowych z Albanią. Kraj ten po ogłoszeniu niepodległości w 1913 r. stał się areną rywalizacji między mocarstwami kapitalistycznymi. W tej walce na pierwsze miejsce wysunęły się Włochy, które jeszcze na długo przed okupacją podporządkowały Albanię własnym interesom, czyniąc z niej swą faktyczną kolonię. Po drugiej wojnie światowej Albania dość długo nie występowała jako samodzielny partner w handlu zagranicznym, będąc zależną pod względem gospodarczym od Jugosławii. Pierwszym krokiem Albanii w kierunku usamodzielnienia gospodarczego było podpisanie w sierpniu r. b. umowy handlowej z Związkiem Radzieckim i Bułgarią. W chwili obecnej toczą się rozmowy w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Polską a Ludową Republiką Albanii.

Albania jest krajem rolniczym. Posiada jednak liczne bogactwa naturalne, jak: ropę naftową, miedź, siarkę i rudę chromową. Rynek albański interesuje Polskę ze względu na możliwość umieszczenia tam szeregu wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim wyrobów włókienniczych, galanterii żelaznej, wyrobów przemysłu szklanego i t. d. W imporcie z Albanii istnieją możliwości uzyskania ropy naftowej, miedzi, rudy chromowej, siarki, nasion oleistych, szlachetnych olejów jadalnych i t. p.

Umowa handlowa między Polską a Albanią, której podpisanie przewiduje

Albania nawiązuje stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej

W najbliższym czasie, przyczyni się w znacznym stopniu do zacieśnienia stosunków między obu krajami Demokracji Ludowej, jak również stworzy podstawy do wzajemnej pomocy przy odbudowie i rozwoju gospodarczym.

Uniewinnienie Saskiej oskarżonej o otrucie czekoladką

Drugi dzień przewodu sądowego nie przyniósł rozwiązania zagadki. Zeznawało kilkunastu świadków. Kilku świadków podkreśliło, że Saska miała dziwny zwyczaj częstowania znajomych cukierkami lub czekoladkami podawanymi wprost do ust. Jeden ze świadków wyraził się „tego rodzaju figielki są do oskarżonej podobne”.

Wszyscy świadkowie zaznaczyli, że nie wierzą, by oskarżona mogła otruć kogokolwiek.

Sąd wobec pewnych sprzeczności zachodzących między zeznaniami biegłych na temat śmierci Dokalskiej wezwał powtórnie biegłego prof. Grzywo - Dąbrowskiego.

Po zeznaniach świadków i biegłych sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu stronom. Prokurator rozpoczął swe przemówienie cytując wiersz antycznego tragika greckiego Eurypidesa o przewrotności kobiet które łatwo stają się trucizną dla osiągnięcia swego celu.

Reasumując wyniki dwudniowej

ZA GRANICĄ PISZA

Zamiar rozbicia ONZ — Sytuacja w Grecji

„Praroda”

omawiając notę radziecką w sprawie Berlina pisze:

Nota ta rzuciła jasny promień światła na tzw. kwestię berlińską. Nawet prasa zachodnio-europejska jest zmuszona do przyznania, że nie można oddzielić sprawy Berlina od całokształtu zagadnienia niemieckiego, które należy rozpatrywać na Radzie Ministrów Zagranicznych, jako jedynym forum powołanym do rozstrzygnięcia tego rodzaju spraw. Jedynym wynikiem postawienia sprawy Berlina na Radzie Bezpieczeństwa może być podważenie autorytetu ONZ.

Kiedy tylko stało się wiadome, że trzy mocarstwa postanowiły kwestię Berlina oddać pod debaty na Radzie Bezpieczeństwa, agencja Associated Press wydała charakterystyczny komunikat, który powołując się na opinie oficjalnych przedstawicieli państw zachodnich, zaznaczył, że krok ten może doprowadzić do rozbicia ONZ.

W związku z tymi głosami, „Prawda” zabija:

Gdzie leży źródło, że w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu zdecydowano się wystawić na szwank samo istnienie Organizacji Narodów Zjednoczonych

W nieruszym dniu pobytu w Polsce

Goście bułgarscy w Krakowie

Na zaproszenie premiera Cyrankiewicza przyjechała do Polski, dwoma samolotami wycieczka bułgarskich przedstawicieli rządu, świata pracy i intelektualistów.

Goście wyładowali w Krakowie i spędzili tam pierwszy dzień.

W skład delegacji wchodzi: Min. Sprawiedliwości — Najdenow, min. Kultury — Czerwenkow, wicemin. Spraw Zagran. — Ganowski, wicemin. Elektryfikacji — Kirjakow, wicemin. Pracy — Abadzyjew, wicemin. Handlu — Koczemirow, wicemin. Przewodniczący Tow. Przyjaźni Bułgarsko-Polskiej — Obretenow, sekr. gener. Kultury Gawryłow, dyr. Przemysłu Chemicznego — Delczew, dyr. Przem. Żelaznego — Ganew, naczw. wydz. Min. Rolnictwa — Techow, naczw. wydz. Ministerstwa Oświaty — Gonewski, radca Min. Zdrowia — Gerasimow, dyr. Filmu Bułgarskiego — Angelow, kier. Wydz. Kulturalnego — Kumbelijew, ref. polski Min. Kultury — Georgi Ra-

ość współpracę międzynarodową. Nasuwa się więc przypuszczenie — że taki właśnie był cel trzech mocarstw, które uwiklały się w sytuacji, grożącej im za waleniem się planów tkwiących w decyzji przeniesienia sprawy Berlina na Radę Bezpieczeństwa.

„Trud” analizując sytuację wewnętrzną w Grecji podkreśla:

Rząd ateński, który ponosi klęskę w walce z armią Markosa, stosuje coraz ostrzejsze represje wobec ludności cywilnej. Rząd ateński zamierza w ten sposób stłumić wolnościowy ruch narodu greckiego przy pomocy terroru i wyroków śmierci.

Świadczy to o słabości rządu ateńskiego, w łonie którego wybuchają coraz nowsze spory zręcznie wykorzystywane przez „opiekunów” amerykańskich, którzy chcieliby nadać rządowi ateńskiemu zewnętrzne pozory demokratyczne. Jest to potrzebne dla wzmocnienia nacisku na masy pracujące Grecji, przeciwstawiające się anglo-amerykańskiej polityce uziarniania kraju. Imperialiści anglo-amerykańscy nie gardzą żadnym środkiem, ażeby utrzymać swoje pozycje w Grecji posługując się marionetkowym rządem monarchistycznym.

Wykluczeni z Rady Wojewódzkiej PPS działacze pravicowi

W Krakowie odbyła się w dniu 12 bm. konferencja wojewódzkiego aktywu PPS z udziałem ok. 500 delegatów i przedstawicieli władz centralnych partii. Po referatach o sytuacji międzynarodowej i o zagadnieniu walki klasowej na od-

cinu gospodarczym, które wygłosili min. Świątkowski i Rapacki, przewodniczący Rady Naczelnej PPS pos. Kowalczyk i sekretarz wojewódzki Machno sprzeciwiali zarzuty stawiane dr Drobnerowi i innym działaczom PPS obciążonym ważnymi zarzutami ideologicznymi, jak: Bocian, Bromboszcz i inni.

Dyskusję podsumował przewodniczący CKW PPS min. Świątkowski stwierdzając m. in., iż obciążeni zarzutami działacze nie przeprowadzili samokrytyki.

W wyniku powziętej na zakończenie obrad rezolucji usunięto z Rady Wojewódzkiej PPS 24 działaczy, m. in. Drobnera, Drobnerową, Bociana, Bromboszcza, Gołąbowa.

Uniewinnienie Saskiej oskarżonej o otrucie czekoladką

rozprawy, prokurator podkreślił, że Dokalskiego i Saska musiało coś być — powołując się przy tym na odmowę zeznań Dokalskiego w drodze chodzenia przeciw Saskiej na dowód prawie Prokurator powołując się na opinie biegłych, profesora Obrychta i Grzywo - Dąbrowskiego, którzy stwierdzili, że denatka została otruta, żąda surowego wyroku dla Saskiej.

Obroncy oskarżonej zbijali zarzuty zawarte w akcie oskarżenia i prosili o uniewinnienie swej klientki.

Po dwugodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Blaczego dzeci pani Marii dokrze sę nosz...

„Moda i Życie Praktyczne”

Nr. 29

»Akcja ropna« zdała egzamin

Współpraca kolejarzy i naftowców

umożliwiła terminowy rozładunek statków

ZAPLANOWANY przez Centralę Produktów Naftowych na letnie miesiące r. b. import ropy naftowej przewidywał regularny, dostosowany do możliwości przeladunkowych bazy naftowej w Gdańsku i zdolności przerobowej rafinerii, przywóz surowca z Zatoki Perskiej do Gdańska.

Wiadomości napływające w połowie lipca r. b. a określające aktualne w tym czasie pozycje wynajętych przez CPN tankowców, mogły w pewnym stopniu świadczyć, że z przyczyn pozostających poza wpływem CPN-u, a mających swe źródło w przesunięciu się terminów załadunku poszczególnych partii w Abadanie (Zatoka Perska), należy się liczyć z niebezpieczną sytuacją wynikającą z ewentualnej konieczności równoczesnego przyjęcia tankowców.

Sprawa była poważna, wymagająca szybkich decyzji zapobiegawczych, przez trzymanie bowiem tankowca ponad czas zastrzeżony w umowie o przewóz (charakter party) na załadunek i wyładunek groziło kosztami postojowego w wysokości 4 tys. dolarów dziennie. Pod koniec lipca okazało się, że niebezpieczeństwo zgrupowania tankowców staje się w zasadzie nie do uniknięcia.

Prace przygotowawcze obejmujące swym zasięgiem wszystkie zainteresowane czynniki — stały się codzienną troską zespołu pracowników fizycznych i umysłowych powołanych do szeroko zakrojonej tzw. „akcji ropnej”. Kolejniczo stanoło wobec zadania zwiększenia na ten cel taboru cysternowego i przyspieszenia przebiegu transportów na trasie do położonych na południu kraju rafinerii i z powrotem; naftowej bazie w Gdańsku zlecono przygotowanie dodatkowej pojemności przeladunkowej, rafinerie zaś nastawili się na maksymalne odbory w ramach swych ograniczonych możliwości tak pod względem przeróbki jak i magazynowania.

Przygotowania zakończono 19 sierpnia, w którym to dniu przybywał do Gdańska pierwszy tankowiec. Rozładunek statku w rekordowym czasie i od transportowanie ładunku do rafinerii w terminie odpowiadającym nakreślonym planom „akcji ropnej” stało się sprawdzianem należytego działania poczynionych przygotowań.

Najwyższe natężenie pracy przypadło na czas między 3 a 8 września r. b., w których to dniach przybyły trzy tankowce bezpośrednio jeden po drugim. Tu wyłoniła się nowa trudność. Statki przybywają do Gdańska z prawie wyczerpanym czasem przewidzianym w umowie przewozowej na załadunek i rozładunek. Niebezpieczeństwo postojowego

wego, grożące dotąd w związku z trudnościami przeladunkowymi powiększa się przez minimalny czas pozostały na rozładunek transportu. Pokonywanie trudności tak nieoczekiwanie wzrastających, wymaga nielada wysiłku ekip przeladunkowo-rozładunkowych bazy naftowej w Gdańsku.

Pod zbiorniki napelniane ropą pompowaną z tankowców podstawia się równo cześnie wahadło pociągów, które według specjalnie opracowanego przez M. K. rozkładu jazdy z szybkością pociągów pasażerskich kursują na trasie Gdańsk-Dziedzice, Jasło i Trzebień i wracają z godną po określeniu punktualnością na wybrzeże do ponownego nalewu. Oprócz

niony tankowiec ustępuje miejsca, następnemu, w pewnym momencie dwa statki pompują równocześnie w dwóch punktach rozładunkowych a nieprzerwany ruch cystern trwa dalej, aby umożliwić przyjęcie z morza następnej partii. Ostatni tankowiec przybył do Gdańska w dniu 26 września, rozładunek wany już bez trudności w wyniku intensywnej pracy w okresie poprzedzającym jego przybycie, zakończył tzw. „akcję ropną”.

Zainicjowane przez samych pracowników współzawodnictwo w tej akcji i godne na tym miejscu specjalnego podkreślenia i naśladowania współdziałanie organów kolejowych, dały efekty, które w przyszłych poczynaniach powinny stać się wzorem ofiarnej pracy dla odradzającej się naszej gospodarki państwowej.

K. PIECHOWICZ

Dzięki wysiłkom robotników

uruchomiono zakłady przemysłowe w Tarnobrzegu

W Tarnobrzegu odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanych wielkich zakładów przemysłowych „Wisła”.

Zakłady dają obecnie miesięczną produkcję wartości ok. 85 mln. zł. Zakłady produkują mydło wysokiego gatunku, świece, proszek do prania, pasty do podłóg oraz do obuwi. Kłalnica mechaniczna wytwarza w ciągu dnia

1200 m materiałów bawełnianych i wełnianych.

W fabryce większość maszyn zmontowali własnym wysiłkiem robotnicy.

W dniu otwarcia premiiowano 18 pracowników, zatrudnionych w zakładach chemicznych oraz 15 pracowników w tkalni mechanicznej. Inicjator odbudowy zakładów robotnik Fietko jest obecnie technicznym dyrektorem „Wisły”.

Większy niż przed wojną

wewnętrzny obrót towarowy

Porównując obecne dane, dotyczące obrotu wewnętrznego towarów o znaczeniu podstawowym dla naszej gospodarki, możemy stwierdzić, że względne cyfry określające zbył w kraju są o wiele wyższe od cyfr przed wojennych. Biorąc jeszcze pod uwagę zmniejszenie się stanu ludności w Polsce o ok. 10 mln, musimy przyjść do przekonania, że w obecnym, wojennym okresie znacznie więcej zużywamy węgla, cementu, czy cukru, niż przed wojną. Przeciętny miesięczny zbył w kraju węgla kamiennego w r. 1937 wynosił 1.877 tys. t., a zużycie własne — 189 tys. t. W czerwcu 1948 r. zbył w kraju węgla kamiennego wynosi 2.777 tys. ton, a zużycie własne — 873 tys. ton. Zbył w kraju węgla brunatnego wynosił w roku 1937 —

1,3 tys. ton, a w czerwcu r. b. 23,5 tys. ton. Analogiczne dane dla koksu obejmują 149,2 tys. ton i 195,8 tys. ton, dla cementu — 105,4 tys. ton i 179,1 tys. ton.

Plug jest coraz tańszy

Przed wojną kosztował 146, dziś — 102 kg. żyta

Porównując ceny wolnorynkowe niektórych, najważniejszych artykułów żywnościowych, wyrażone w kg żyta, kg wieprza i litrach mleka, widzimy, że jeden plug kosztował w roku 1938 — 146 kg żyta, lub 36 kg wieprza,

względnie 181 ltr. mleka. W lipcu 1947 r. takiż plug kosztował 94 kg żyta albo 21 kg wieprza lub 130 ltr. mleka. W lipcu r. b. tenże plug kosztował 102 kg żyta, 17 kg wieprza, 116 ltr. mleka.

Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe

w ramach planu gospodarczego

Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych zorganizowała w dniu 5 października konferencję spółdzielni mieszkaniowych, mieszkaniowo - budowlanych i budowlanych, poświęconą sprawie planowania finansowego - gospodarczego. Podobna konferencja odbyła się w końcu września w Gdyni dla województw północnych.

Po raz pierwszy zamierzenia spółdzielczości mieszkaniowej wszystkich typów zostały włączone do planu państwowego, opracowanego przez CUP łącznie z Ministerstwem Odbudowy. Na konferencji omawiano wytyczne planowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i eksploatacji mieszkań w ramach trzyletniego planu.

W dniu 10 bm. odbędzie się konferencja tego typu w Warszawie

Centralny zakład leczniczy dla zwierząt

będzie wybudowany w Warszawie

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło już do opracowania planów budowy przyszłego centralnego zakładu leczniczego dla zwierząt, który będzie wybudowany w Warszawie. Centralny zakład leczniczy dla

zwierząt będzie miał zadanie doszkalania i specjalizowania lekarzy weterynaryjnych oraz szkolenia służby pomocniczej weterynarii t. zw. gromadzkich przodowników weterynarii.

Wystawa maszyn rolniczych

w Piotrkowie

W Piotrkowie otwarto wystawę maszyn rolniczych, którą zorganizował Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni.

Wystawione są najnowsze modele maszyn i narzędzi rolniczych, które można już nabywać w poszczególnych spółdzielniach. Specjalni instruktorzy objaśniają zbudowanym działaniem bardziej skomplikowanych maszyn. Wielka ciekawość wzbudza tzw. sortownica ziemi niaczana, obsługiwana przez dwie oso

by i rozdzielająca dziennie 500 kg ziemi niaków na jadalne, sadzeniaki i drobne dla wypasania inwentarza.

Więcej węgla, więcej metali, więcej włókna

Przodownicy i radcy zakładowe w Katowicach

zobowiązują się zwiększyć wydajność pracy

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się na pierwszej w Polsce wojewódzkiej konferencji przodowników pracy i radców zakładowych w Katowicach wzięło udział 31 robotnic z kopalni, hut i fabryk.

W podsumowaniu dyskusji posłanka Orłowska podkreśliła, iż na nowym etapie drogi do socjalizmu kobiety przez aktywny udział w pracach na wszystkich odcinkach życia społecznego na drodze nieczym nieskrepowanej krytyki i samokrytyki mogą usunąć wszelkie bolączki.

Związki zawodowe i Rząd oraz partie robotnicze otoczą robotnika i pracownika serdeczną opieką, umożliwiając mu rozwiązanie trudności życia codziennego. Na cele socjalne preliniuje się w roku przyszłym 14 miliardów zł. tj. dwa razy więcej niż w roku bież. Więcej niż połowa z sum tych przeznaczona będzie na pomoc dla matki i dziecka. Już w roku bież. jedne żywicielki więcej niż trojga dzieci otrzymają jednorazową pomoc zimową.

Na zakończenie posłanka Orłowska przytoczyła szereg przykładów rozwiązania trudności życia codziennego przez kobiety radczyń. Dając wyraz uznania i sympatii dla kobiet radczyń, przodują-

cych w budowie socjalizmu, uczestniczki konferencji wystosowały do przewodniczącej Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radczyń — Niny Popowej depeszę treści następującej:

„Wojewódzka narada przodowników pracy i radców zakładowych przemysłu górniczego, metalowego, hutniczego, chemicznego, okręgu śląsko-dąbrowskiego, obradująca w Miedziem Poglębieniu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Katowicach, pozdrawia serdecznie przodownicy pracy Związku Radzieckiego.

Wzorem dzielnych kobiet radczyń, będziemy coraz liczniej przystępować do współzawodnictwa pracy w celu przyspieszenia odbudowy kraju i dobrobytu narodu w dążeniu do osiągnięcia w najbliższym czasie ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Naszą odpowiedzią na zakusy imperialistów anglo-amerykańskich będzie wzmożony wysiłek wszystkich kobiet, w podniesieniu wydajności.

Naszym hasłem: więcej węgla, więcej metali, więcej włókna.

Niech żyją przodownicy pracy Związku Radzieckiego!

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka!

CSS »Społem« organizuje narady gospodarcze

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” zwołuje w drugiej połowie października r. b. w miastach wojewódzkich szereg narad gospodarczych z udziałem delegatów CZS i kier. oddziałów poszczególnych central spółdzielczych i P. Z. Z. Celem narad gospodarczych jest omówie

nie sytuacji aprowizacyjnej w zakresie przetworów zbożowych, mięsa, tłuszczów, ziemniaków, masła, jaj oraz węgla. M. in. na naradzie gospodarczej, która odbędzie się dn. 15 bm. w Łodzi przemawiać będzie prezes „Społem” J. Żerkowski. (e)

Przyspieszy rozwój gospodarki

jednorazowa wpłata na SFO

Decretem z dnia 29 września r. b. wprowadzono obowiązek jednorazowej dodatkowej wpłaty na rzecz Społecz-

go Funduszu Oszczędnościowego dla uczestników tzw. Funduszu „A”, tj. właścicieli prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i usługowych.

Od obowiązku jednorazowej dodatkowej wpłaty na SFO wolne są przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące sprzedaż wyłącznie artykułów żywnościowych oraz zakłady rzemieślnicze, które od marca do września r. b. zatrudniały najwyżej jednego członka rodziny oraz jednego pracownika najemnego.

Podstawa obliczenia jednorazowej wpłaty na SFO jest obrót osiągnięty w okresie od marca do września 1948 roku.

Jednorazowa wpłata na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego musi być wniesiona bez wezwania władz skarbowych do dnia 31 października 1948 r.

Przyspieszyło wykonanie planu

zastosowanie pomysłów robotniczych

Fabryka Armatur w Lagiewnikach wykonała, jako pierwszy zakład pracy przemysłu metalowego, plan tegoroczny już w końcu września r. b.

Na przedterminowe wykonanie planu złożyły się: poprawa w dostawach ma-

teriałów zaopatrzeniowych, dodatkowy przydział obrabiarek, które umożliwiły przyspieszenie obróbki, daleko posunięta normalizacja oraz pomysły i usprawnienia wprowadzone do procesów produkcyjnych przez robotników.

Wzrasta wytwórczość

elektrowni wodnych w ZEOD

Wydział Elektrowni Wodnych Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego może się poszczycić

ciężnym sukcesem w zakresie usprawnienia pracy elektrowni w Leśnej i w Złotnikach.

Inżynierowie niemieccy nie potrafili i nie utrzymywali prawidłowego stosunku ilości wody w zbiornikach obu tych elektrowni przez co moc, a więc i produkcja ich nie były wykorzystywane w należyty sposób. Dopiero Wydział Elektrowni Wodnych przez zastosowanie sady utrzymywania jak najwyższego poziomu wody w zbiorniku Złotniki osiągnął wzrost wytwórczości elektrowni Złotniki i Leśna o 10 proc. w porównaniu z wytwórczością w 1940 r. Bez ponoszenia jakiegokolwiek kosztów uzyskano to, że dziś przy pomocy tej samej co za czasów niemieckich ilości wody użytej do produkcji obie elektrownie wytwarzają o 10 proc. więcej energii elektrycznej.

Uwaga, młodzi Radiosłuchacze

Tygodnik „PRZYJACIEL” posiada stałą katedrę radiową w której m. in. znajdziecie ciekawe informacje dotyczące audycji radiowych zasad działania radia i wiele innych ciekawych wiadomości.

Czytajcie Przyjaciela! Nowy Nr 41 ukaże się w sprzedaży 9.X.1948 r. Kr 3600-0

NOTATY

STAREJ DATY

Z dzieł parowozu w Polsce

NA WYSTAWIE ZO. z nieklamnym podziwem ogląda się dzieło ręk polskich robotników i inżynierów — imponującą wielkością i wykończeniem technicznym lokomotywy, produkowanej we Wrocławiu. Mimo to warto się cofnąć myślą do tych czasów, kiedy do pierwszych linii kolejowych, budowanych na ziemiach polskich, sprawozdano lokomotywy z zagranicy — z Anglii, Belgii, a później z Ameryki, zanim powstała u nas pierwsza fabryka parowozów w Poznaniu.

Z historii kolejnictwa polskiego i pierwszych lokomotyw łączy się intencje wspomnienia.

Pierwsza lokomotywa dla kolei Warszawsko - Wiedeńskiej sprowadzona ze stacji z Belgii. Sprowadzono ją morzem do Gdańska, a stamtąd transportowano Wisłą do Warszawy.

Lokomotywa przybyła na wielkiej tratwie, holowanej przez wielki statek do przystani na Solcu, gdzie zmontowana ją do uruchomienia, aby przetransportować ją na prowizorycznych szynach do pobliskiej fabryki żelaznej Steinkellera, gdzie dokonano miano próby i przyjęcia przez kolej Warszawsko - Wiedeńską pierwszego jej ruchomego sprzętu. Przy przyjmowaniu na ziemi polskiej pierwszej lokomotywy zastosowano uroczysty, wzorowany na szpiz czaniu nowych statków parowych ze stoczni. Lokomotywę, przybraną zieloną, postanowiono ochrzcić i nadać jej imię — tak jak nudały się nazwy lotdźków statków i okrętów.

Tyma belgijska, dostarczająca lokomotywę upierała się przy ochrzczeniu pa

rowozu winem szampańskim przez rozbięcie butelki szampańską o tender i oblanie nim całej maszyny. Ze strony polskiej oparto się tej rozrzutności i postawiono „ochrzcić” parowóz „z wody” — tak, jak chrzci się niemowlę: najprzód wodą z Wisły, którą parowóz przybył, a później wodą święconą przy zachowaniu odpowiedniego ceremoniału religijnego. Szampańską, zakupioną w odpowiedniej ilości, przeznaczoną dla gości, sproszonych na „chrzciny”.

O ile łatwo było dojść do porozumienia co do szczegółów ceremoniału, o tyle trudniej poszło z wyborem imienia dla „noworodka”. Na nazwę „Orzeł” nie zgodziła się nadzorcza władza carska, aby nazwa ta nie przypomniała Orla Polskiego. Na inne nazwy nie było zgody wśród akcjonariuszy i budowniczych kolei. Po długich targach zgodzono się wreszcie na nazwanie parowozu „Wisła”, jako że przebył pierwszą swą drogę w Polsce tą rzeką i od niej rozpoczął swą drogę do Piliży, a stamtąd do granicy Kongresówki. Zgodnie z tym założeniem drugi parowóz nazwano „Piliż”. Trudniej szło z wyborem następnego nazwy. Na nazwy „Warta” i „Odra”, gdy zaczęło się zbliżać do granic zaboru pruskiego, aby nawiązać kontakt komunikacyjny z Poznaniem, Olsbergiem (Boguminem) i Wrocławiem, nie zgodzili się znowu władze carskie, aby nie stwarzać „precedensu politycznego”. Dalsze lokomotywy „chrzczone” takimi nazwami, jak „Blyskawica”, „Lew”, „Tydry”, „Pionier”, aż władze carskie ustabiły z daniem napisów dumiejczych.

„Chrzty” parowozów ustaly w r. 1848, gdy kolej Warszawsko - Wiedeńska miała w swym taborze 9 lokomotyw.

Wartoby może dziś w 100 lat od tego wydarzenia wrócić do dawnego polskiego zwyczaju, aby parowozy polskiej produkcji imionami zasłużonych przodowników pracy w tej dziedzinie odwołania się od lokomotyw obcodo pochodzenia...

KAZ. POL.

Pół miliona żołnierzy radzieckich wymordowali hitlerowcy w Polsce

W dniach 18, 19 i 20 bm. przeprowadzone zostaną badania we wsi Glinki pod Toruniem, gdzie podczas wojny znajdował się wielki obóz jeńców radzieckich.

Na miejscu obozu jest kilkadziesiąt zbiorowych grobów i kilkadziesiąt pojedynczych mogił. Jednakże przy poszukiwaniu szczątki ok. 20 tys. jeńców radzieckich.

W dniach 20-25 bm. przeprowadzone zostaną ekshumacje koło Białej Podlaskiej, gdzie znajdowały się dwa obozy jeńców, i koło Warszawy w gminie Nieporęcz, gdzie we wsi Beniaminów znajdował się wielki obóz jeńców radzieckich.

W chwili obecnej prowadzone są przez Okręgową Komisję w Łeszowie badania terenów dwóch obozów w Pelkini i Wólce Pelkińskiej. Dotychczasowe ekshumacje pozwalają przypuszczać, iż na tym terenie znajduje się również ok. 20 tys. zwłok jeńców radzieckich.

Do końca r.b. prace nad ustaleniem ilości zamordowanych bestialsko jeńców radzieckich oraz miejsce, gdzie zwłoki spoczywają, zostaną zakończone.

Według przewidywanych obliczeń ilość zwłok jeńców radzieckich na ziemiach polskich ocenia się na przeszło pół miliona.

Dzieci z przyczółka

Podróż poprzez obszary przyczółkowe tym razem wypadła nam przez Maków Mazowiecki, Ciechanów, Przasnysz i z powrotem przez Płońsk do Warszawy. Zatrzymaliśmy się po trochu wszędzie. O przasnyskich wrażeniach — na odcinku opieki społecznej — już pisałem. Coś nie coś tam robi się. Gdzie indziej jest na ogół gorzej — za wyjątkiem Płońska. Ale o nim na końcu.

„NIE OPLACI SIĘ...”

W Makowie PKOS ma tylko przedszkole, w zasadzie na sto dzieci i tyle ich na początku zapisano. Chodzi jednak zaledwie pięćdziesiąt. Reszta nie ma obuwia ani ciepłego ubrania lub też z innych powodów nie jest przez rodziców przyślana.

Przedszkole mieści się w baraku zbitym z desek. W ścianach szpary, okna pojedyncze i nieszczelne. Piecyki oczywiście są i pali się w nich, ale ciepło szybko ucieka na zewnątrz.

— Moglibyście, w licha, szpary w ścianach bodaj mchem pozatykać — powiadam kierownikowi PKOS-u, który, mówiąc nawiasem, zrobił na mnie wrażenie fałszywy.

Ten tylko bezradnie rozkłada ręce i mówi, że... inwestycje nie opłacają się, dopóki nie będzie prawa własności na grunt.

Poza tym jednak stan jest na ogół zadawalający. W przedszkolu jest czysto, to, gliniane, własnego wyrobu zabawki są śliczne, dzieciaki, mimo trochę zacierwienionych nosków, wesołe, a kasza z mlekiem (gotowana zresztą w potwornie zimnej szpocie) smaczna. Tak twierdzi w każdym razie dziewczynka, którą obok reprodujemy.

W Ciechanowie PKOS prowadzi kuchnię ludową na 369 osób i dwie



Jestem trochę mizerna, ale głodna nie bywam.

kuchnie szkolne na 752 dzieci. Zupa dobrze okraszona, chleb pyszny, ale poczekalnica (gdzie w godzinach rannych podopieczne starszki obie rają ziemniaki), — wręcz makabryczna.

PAŁAC DZIECKA

Płońsk — na odcinku opieki społecznej — to w porównaniu z Makowem i Ciechanowem istny poemat. Przede wszystkim wszystkie instytucje opiekuńcze PKOS-u skomasywane są w jednym budynku — wspaniałej willi, zbudowanej podczas okupacji dla miejscowego niemieckiego burmistrza. Oczywiście amatorów na objęcie budynku nie brakowało. Znalazł się m. in. i PKOS.

— Był temu stanowczo przeciwny starosta, burmistrz i ksiądz, który chciał tu umieścić Dom Dziecka Caritasu — mówi kierowniczka PKOS-u p. Strzeszewska. — Ale, pan wie — dodaje skromnie — że gdzie diabeł nie może... Wierciłam im tak długo dziurę w brzuchu, aż przystali i na dom i na wszystko inne. Teraz jest już na co popatrzeć.

Istotnie. Toć to prawdziwy Pałac Dziecka. Piękne przedszkole, dalej pogotowie opiekuńcze dla chłopców i dziewcząt, które ma być przekształcone na mały Dom Dziecka — o ile wyprowadzą się sublokatorzy i WKOS pozwoli na stworzenie dodatkowego etatu wychowawczyń. Przed domem piękne trawniki, huśtawki i inne narzędzia do zbiorowego fikaniania kociołków oraz piękny basen kąpielowy (w trakcie budowy), również oczywiście wyłączony dla dzieci. Jest też biblioteka ze skromnym zbiorem bajek. Są i zabawki. A poza tym wszędzie czysto, dużo światła i ciepła.

W tym samym gmachu mieści się kuchnia ludowa, równie ciepła, wygodna i czysta. Sosnowe stoły, talerze, łyżki — a nie jałże tam system garnuszkowy, jak gdzie indziej.

Dzieciaki z przedszkola właśnie maszerowały na spacer. Chłopcy, co starsi, skłonili się nam czapkami i spojrzawszy groźnie na dziewczynki, również podjeżdżowali im czapeczki. A mieli przy tym ercydostojne miny — w przeświadczeniu, że tak potrzeba.

Potem pielgrzymujemy do „Pogotowia Ciepłoteczno” na piętrze. W jednym pokoju czterech chłopców, w drugim — rodzeństwo: dwóch chłopców i dziewczynka. Cóż zrobić — pojemność domu jest bardzo mała. Dopiero po wyprowadzeniu lokatorów całe piętro będzie oddane pod Dom Dziecka.

POWRÓT DO ŻYCIA

Szymon Kazimierski ma na oko ze szesnaście lat. Do niedawna leżał nieruchomy jak kłoda — nieszczesny tulioł z jedną lewą ręką. Dziś już chodzi o lasceczce na doskonałych protezach i od biedy po służy mu prawa sztuczna ręka. To dar Ministerstwa Opieki, ofiarowany chłopcu na usilne starania niestrudzonej pani Strzeszewskiej.

I oto długo wypoczywający a chłonny mózg dziecka okazał się tak spragniony wiedzy, że chłopak

w cztery miesiące (od czerwca) po trafił gruntownie przerobić aż trzy klasy.

Reszta „pogotowiaków” jeszcze nie wróciła ze szkoły. Ale... byłbym zapomniawszy o tym, że nie każdy wie, co to zacz jest owo „Pogotowie”.

Otóż dzieci opuszczone tylko wyjątkowo trafiają wprost do Domu Dziecka. Przeważnie bierze się je do punktów rozdzielczych, właśnie owych „pogotowi”, gdzie zostają gruntownie przebadane i zakwalifikowane do stosownego Domu. Czasem, gdy napływ nowych dzieci na danym terenie jest niewielki, Pogotowie przekształca się w Dom Dziecka, zatrzymując ostatnią partię sierot na stałe. W takim właśnie „stadium krzepnięcia” jest obecnie Pogotowie w Płońsku. Koszty utrzymania tak niewielkiej grupki dzieci (z reguły dużo wyższe, niż w wielkich zakładach wychowawczych) tu, ze względu na gospodarczą symbiozę z Kuchnią Ludową i kuchnią Przedszkola, mogą istotnie okazać się niewielkie.

BOHDAN GĘBARSKI

Nowe połączenie lotnicze Warszawa — Kopenhaga

W dniu 12 bm. Polskie Linie Lotnicze uruchomiły linię na trasie Warszawa-Kopenhaga.

Start do pierwszego lotu na nowo otwartej linii odbył się punktualnie o godz. 7 min. 50. Trasę obsługiwać będą samoloty pasażerskie PLL „Lot” typu Douglas DC i Douglas Li 2. Loty Warszawa-Kopenhaga odbywać się będą raz w tygodniu.

Nowouruchomiona linia świadczy o stałym rozwoju polskiej komunikacji lotniczej, która nie tylko zwiększa sieć połączeń lotniczych w kraju, ale także łączy Polskę ze wszystkimi krajami Europy.

Zeuszą o wszystkim

▲ Wychylna wysokogórski na Iglicy powołał dwaj członkowie Klubu Wysokogórskiego celem zdjęcia zbitego lustra i założenia nowej sygnalizacji żarówki dla samolotów. Są to: Wojciech Niedziałek z Zakopanego i Zbigniew Jaworski z Krakowa, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wejście na Iglicę dokonane ma być nowoczesną techniką podciągania się na wysokość przy pomocy pięci i lin. Metoda ta stosowana jest w alpinizmie do pokonywania pionowych ścian. Dostawczy się w ten sposób na szczyt Iglicy, studenci zdejma uszkodzone lustro i założą 4 żarówki sygnalizacyjne. Obliczenia i próby wykazały, iż Iglica na końcowym odcinku wytrzyma obciążenie statyczne bocznie ciężar ich ciała — 73 kg. oraz obciążenie 15 kg. sprzętu.

▲ Za prace marynistyczne Gdańska Rada Narodowa uchwaliła dwie nagrody dla literatów i plastyków. Jedna w wysokości 250.000 zł., druga zaś — 200.000 zł.

▲ W Szczecinie przystąpiono do odbudowy i przebudowy teatru na pl. Żołnierza. Teatr obliczony jest na 1400 miejsc.

▲ W piątym etapie współzawodnictwa młodzieżowego na Pomorzu, w którym bierze udział 190 zakładów i ok. 15 tys. młodych mężczyzn i kobiet, na pierwsze miejsce wysuwa się okręg bydgoski z 10 tys. młodzieży. Dalsze miejsca zajmują młodzież miast: Torunia, Grudziądz, Włocławka i Inowrocław. We wspólnym zawodniczym indywidualnym wysunął się dotychczas na czoło Jerzy Krauszewicz z Bydgoskiej Fabryki „Prom”, który wykonał 3926 normy i leyder Czerwiński z Fabr. Wodomyerzy i Gazomierz w Toruniu.

Reorganizacja pracy w Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego

W Łodzi odbyły się trzydniowe obrady Wydziału Wykonawczego oraz plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Związku dokonano krytyki prac Wydziału, w wyniku której szereg członków władz związkowych z wiceprezesa H. Turkiem i N. Purgalem złożyło swoje mandaty. Na ich miejsce powołano nowych członków władz z ob. ob. Gromadzkim i Sołtysiakami na czele.

W myśl uchwał władz naczelnych PPR i PPS po referatach przedstawiciele KCZZ, Błonskiego i wiceprezesa Biełkowskiego w wyniku szczegółowej dyskusji postanowiono przeprowadzić reorganizację pracy we wszystkich Oddziałach Związku przez usunięcie z Zarządów

i Rad Zakładowych jednostek, które działalnością swą wyrządzają organizacjom zawodowym i klasie pracującej szkody i hamują ich dalszy rozwój. Przy wyborach do władz związkowych, Rad Zakładowych i mężów zaufania ma więcej niż dotychczas decydować uczciwość kandydatów i ich świadomość klasowa oraz znajomość spraw związkowych i potrzeb klasy pracującej.

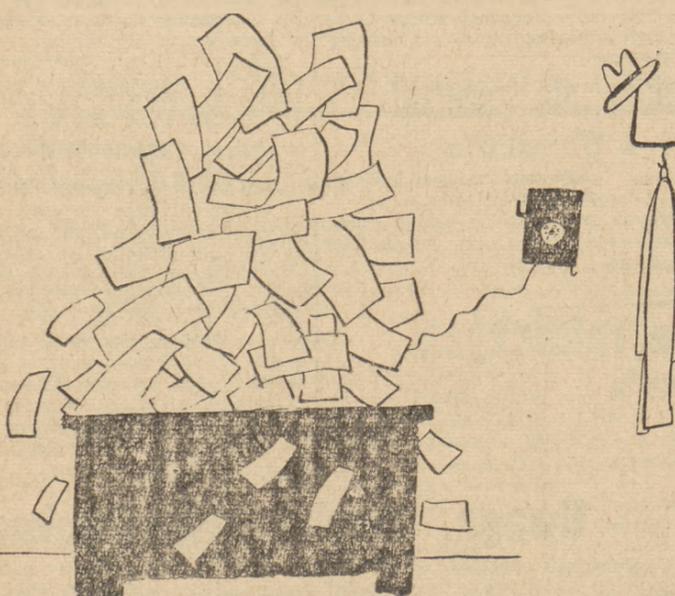
Ponadto upoważniono, zarząd główny do starań, aby w celu usprawnienia administracji i gospodarki monopolu państwowych przeszły one pod zarząd Min. Przemysłu i Handlu. Wiele uwagi poświęcono sprawom pracy poszczególnych zakładów przemysłowych. Postanowiono przystąpić do zdecydowanej walki z zaśladniczymi niedomogami w myśl wskazań min. Minca.

Współpraca portów morskich z kolejami i zapleczem lądowym

Zarządzeniem ministra Żegluga została utworzona Komisja Organizacji Współpracy Portów Morskich z kolejami i zapleczem lądowym. Do zadań Komisji należy czuwanie nad przebiegiem

transportów eksportowych, importowych i tranzytowych, kierowanych przez polskie porty morskie i punkty graniczne lądowe, jak również nadzór nad sprawnością prac przeładunkowych w portach.

Najnowsza gra towarzyska



Szukamy dyrektora

SUKIENKA I KAFTANIK NA DRUTACH

DLA NIEMOWLĘCIA W Nr. 30-ym

Tygodnika „PRZYJACIÓŁKA”

Cena 10 zł.

Kr. 3 05-

(ms)

Bilans sezonu lekkoatletycznego ZSRR

Sport sowiecki rozporządza całym szeregiem pierwszorzędnych zawodników, mogących z powodzeniem rywalizować z czołowymi zawodnikami świata. Świadczy o tym najlepiej sezon lekkoatletyczny 1948 roku.

Radzieccy sportowcy w ciągu tego roku doszli do pierwszorzędnym wyników. Dwunastu mistrzów sportu ZSRR uzyskało rezultaty przewyższające wyniki zwycięzców Olimpiady londyńskiej. Osiągnięcia innych radzieckich lekkoatletów dorównują wynikami mistrzom olimpijskim. Oto tabela uzyskanych rezultatów, które naocznie ilustrują wysoki klasę sowieckich lekkoatletów:

MĘŻCZYZNI:

Dziesięć biegów: H. Lipp — 7780, W. Wolkow — 7229 (zdobywca złotego medalu na Olimpiadzie londyńskiej uzyskał 7139 pkt.). Maraton: F. Wanin — 2:31:55, W. Gordienko — 2:32:24 (zwyc. olimp. 2:34:51,6). Miot: A. Kanaki — 56,13 m (zwycięzca olimpijski 56,09 m). Skok w zwyż: J. Iljasow — 196 cm (zwyc. olimp. 198). Dysk: H. Lipp — 52,18 m (52,78 m), 3000 m z przeszkodami: A. Pu-gaczewski — 9:06,4 (9:04,6 min). Kula: A. H. Lipp — 16,26 (17,12 m).

KOBIECY:

Dysk: N. Dumbadze — 53,25 m, Z. Borysowa — 42,78 m, E. Bagrynce-wa — 42,23 (41,92 m). Oszczep: A. Czudina — 48,92 m, N. Diatłowa — 48,70 (45,57 m). Kula: A. Andre-jewa — 14,44 m, T. Sewritkova — 13,84 (13,75 m). Bieg na 100 m: E. Seczenowa — 11,9, Z. Duchowicz — 11,9 (11,9 sek.). Skok w dal: A. Czudina — 5,58 (5,69 m). W zwyż: G. Ganeker — 164 (168 cm).

Na krótkich dystansach z mistrzem Europy, radzieckim zawodnikiem Karakulowem, w ciągu całego lata walczyli

rekordziści sowieccy na 100 m, Galowkin i znany biegacz z Tyflisu Sanadze. Karakulow tym razem utrzymał tytuł mistrza ZSRR na 100 m (10,6 sek.) i 200 m (21,7 sek.). Ten sam zawodnik ustanowił nowy rekord radziecki w „stunietrowce” — 10,4 sek. Sanadze i Korojew (Kijów) uzyskali w tym sezonie dobre czasy — 10,6 sek.

Dziesięć lat z rzędu bież bez przerwy rekordy radzieckie na średnich dystansach były woroneżski tokarz A. Pu-gaczewski. W ubiegłym sezonie ten niezłomny zawodnik poprawił wszech-związkowe rekordy na czterech dystan-sach — 800, 1000, 1500 i 3000 m z przeszkodami. Najlepszy rezultat uzy-skał na 800 m — 1:54,5 min. i na 3000 m z przeszkodami — 9:06,4 min. Re-kord na 1500 m (3:53,0 min.) był usta-nowiony przez niego przy niesprzyjają-cej pogodzie, na ciężkiej i rozmokłej bieżni.

Długotrwała, zaoczna rywalizacja „młociarzy” A. Szechtela z Leningradu i A. Kanakiego z Kijowa przyniosła w ciągu lata aż pięć poprawek w tabeli rekordów ZSRR. Walka tych dwóch młotaczy młotem skończyła się w ub. sezonie sukcesem Ukrainca Kanakiego, który uzyskał rezultat 56,13 m; będący już na poziomie najlepszych wyników świata.

Student uniwersytetu w Dorpacie Heino Lipp dwukrotnie poprawił rekord ZSRR w dziesięcioboju. W ostatnim re-kordowym starciu nie uzyskał w rzucie dyskiem swego własnego rekordu (rzucił ok. 5 metrów mniej). Przy lepszym rzucie sowiecki mistrz mógł pobić świato-wy rekord w dziesięcioboju Morrisa (7900 pkt.). Wobec powyższego przekro-czenie 800 pkt. jest już dla Lippa zu-pelnie możliwe.

Na wysokim międzynarodowym po-zio-mie były również wyniki w rzucie dyskiem. Tenże Lipp do poprzedniego re-kordu ZSRR Lachowa — 50,74 m, do

złzył półtora metra. Prawie o trzy metry poprawiła również swój poprzedni re-kord światowy Nina Dumbadze. Jest to już piąty światowy rekord sowieckiej sportsmenki w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

W środku sezonu rozpoczęła się za-cięta walka między mistrzynią Europy Seczenową i Duchowicz, która nie stała zakończona. Na jubileuszowej spar-takładzie moskiewskiego Dynamo obie zawodniczki powtórzyły rekord Związku Radzieckiego na 100 m, uzyskując czas 11,9 sek. Na wszechzwiązkowych zawo-dach spodziewano się uzyskania jeszcze lepszych rezultatów, niestety Seczenowa doznała kontuzji nogi w finałowym bie-gu na 100 m i tegoroczną mistrzynią ZSRR w sprintach została biegaczka z Rostowa Zoja Duchowicz.

Fenomenalna radziecka lekkoatletka Czudina posiadająca rekord światowy w pięcioboju (4561 pkt.) ustanowiła nowy rekord ZSRR w trójboju (100 m, kula, skok w zwyż) — 2506 pkt. i zdobyła mistrzostwo Związku Radzieckiego w pięcioboju — 4365 pkt., a poza tym w skoku w dal — 5,58 m i w rzucie oszczepem 48,92 m.

Plotkarka Fokina już szósty raz z rze-du wybrała bieg na 80 m z czasem 11,6 sek. Należący do niej rekord ZSRR wy-nosi 11,5 sek.

Warto tu jeszcze wspomnieć o wycy-nie 40-letniego tyczkarza N. Ozolina (posiada obecnie naukowy stopień kan-dydata nauk pedagogicznych), który w ubiegłym sezonie przeszedł wysokość 4,18 m.

Lekkoatletyczny sezon 1948 roku wy-kazał poważną siłę rezerw sportowych Związku Radzieckiego. W walce sporto-wej młodzieży z mistrzami rodzą się no-we rekordy, przysparzając sławy sowiec-kiemu sportowi.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA SPORTOWCÓW RADZIECKICH W WARSZAWIE

Pierwszy występ radzieckich sportow-ców w Warszawie wywołał wielkie zain-teresowanie wśród publiczności, groma-dząc na trybunach centralnego kortu „Legii” ok. 5.000 widzów. Uroczystości powitalne odłożone zostały na środę 13 bm. godz. 15-ta przed spotkaniem Mo-skiewski Inst. Lot.—Sparta w siatkówce żeńskiej. Mimo tego w łożu honorowej obecny był ambasador ZSRR Lebediew, który w towarzystwie pplk. Szemberga (z-ca dyr. GUKF) obserwował z zainte-resowaniem zwycięstwa swych rodaków.

Zawodnicy radzieccy rozegrali trzy spotkania z zespołami węgierskimi i cze-chosłowacką Spartą, rozstrzygając wsty-łkie zdecydowanie na swoją korzyść.

Siatkarze moskiewskiego Dynamo zna-ni już w Warszawie ze swych poprzed-nich występów jeszcze raz zademonstro-wali swe doskonale wyszkolenie technicz-ne i silne siłcecia, którymi zaskoczyli Węgrów. Koszykarze i koszykarki rad-zieckie zademonstrowali doskonale opa-nowanie piłki, celne strzały, szybkość, dobrą kondycję oraz zgranie i prawie idealne krycie, w czym szczególnie wy-różniły się koszykarki.

Najbardziej emocjonujące spotkanie rozegrane zostało w koszykówce męskiej między reprezentacją Związku Radziec-kiego i praską Spartą. W pierwszej po-łowie meczu gra była na ogół wyrówna-na i obie drużyny przejmowały na zmia-nie prowadzenie. Po przerwie Czesi nie wytrzymali kondycyjnie i koszykarze ra-dzieccy zdobyli zdecydowaną przewagę, wygrywając bezapelacyjnie.

Wyniki techniczne:
Dynamo — Csepel 3 : 0 (15:0, 15:6, 15:1)

15:1) w siatkówce męskiej. Wyróżnili się Jakoszew, Szagin i Rewa.

M. A. J. (Moskwa) — MEFES (Bu-dapeszt) 42 : 21 (23:7) w koszykówce żeńskiej. Punkty dla M. A. J. (Moskiew-ski Inst. Lot.) zdobyły: Maksimowa 14, Aleksiejewa, Moisiejewa, Miedfodiowa i Jefimowa po 6, Zarkowska i Kozłowa po 4 oraz Szengiel 2. Dla MEFES (AWF z Budapesztu) — Vekony 12, Rahonci 4, Nemeth 3 i Kiss 2.

Repr. ZSRR — Sparta (Praga) 42:24 (18:14) w koszykówce męskiej. Punkty zdobyli dla ZSRR — Batautas 16, Kor-kija 10, Kenew 8, Tarasow 4 oraz Alek-siejew i Uszkof po 2, a dla Sparty — Benacek 13, Kinsky 7, Matousek 2 oraz Skoch i Vancura po 1.

BUDAPESZT — WARSZAWA 5:3 W ZAPASACH

We wtorek odbyło się w stołecznej Ujeźdzalni międzynarodowe spotkanie zapasnicze Budapeszt — Warszawa. Walki miały żywy i ciekawy przebieg. Polacy ustępowali gościom w przygoto-waniu technicznym i kondycyjnym, wskutek czego kilka walk przegrali, ani-mo początkowego prowadzenia.

Wyniki walk od muszej: Bajor (B) przegrał na punkty z Rokitą, któremu sędziowie przyznali zwycięstwo jedno-głośnie, Kuszenka (B) położył w 14 min. Gibasa na łopatkę, Cinege (B) położył na łopatkę Kaucha po 13,12 min walki. Feeroes (B) przegrał ze Świątosławskim przez dyskwalifikację, ponieważ w cza-sie walki zachował się niesportowo, zdo-bywca brązowego medalu na Olimpiadzie Forenc (B) położył w 4-tej min. Sreczynskiego na łopatkę, Csoto (B) po-łożył na łopatkę w 7-mej min. Koziański-go, Sargyi (B) uległ na punkty Książ-kiewiczowi, Vitalis (B) położył na ma-cie szajewskiego w 6-ej min. walki.

W ringu sędziowali na zmianę Ferenc (B) i Ziolkowski (W).

W kilku wierszach

Cebulak nie jedzie do Budapesztu. Reprezentacja pięciarska Polski na mię-dzypaństwowy mecz z Węgrami wyjeź-dza do Budapesztu w środę wieczorem. W podanym przez nas składzie nastąpi jeszcze zmiana. Jak się okazało Cebu-lak ma jeszcze rękę w gipsie i zamiast niego w wadze średniej startować bę-dzie Zagórski lub Koczynski, jeśli wy-kurował już kolano.

Węgry wygrywają z Rumunią. To-warzyskie międzypaństwowe spotkanie tenisowe Węgry-Rumunia zakończyło się zwycięstwem Węgrów 5:3. Wyniki ostat-niego dnia: Asboth (W) — Viziru (R) 6 : 0, 6 : 1, Katona i Stolpa (W) — Caraluis i Schmidt (R) 3 : 6, 6 : 0, 7 : 5 i 6 : 4.

Australia przeciw udziałowi Japonii w pucharze Davisa. Australijski Związek Tenisowy jest przeciwny udziałowi Japonii w pucharze Davisa 1949. Australi-jczycy uważają, że Japonia należy jesz-cze do dziś dnia do krajów nieprzyja-cielskich i, musi upłynąć pewien czas w którym Japończycy dadzą dowód, że nie są państwem totalitarnym.

Plany pięciarscy Austrii. Reprezenta-cja bokserska Austrii, która przegrała ubiegłej niedzieli z Węgrami 6 : 10, ma bardzo bogaty program międzynarodo-woy. W listopadzie Austriacy wyjeżdżają do Triestu, gdzie spotkają się z repre-zentacją tego miasta. Następnie przy-koncu listopada Austrii walczą z Holan-dią w Rotterdamie i 8 grudnia w War-szawie z Polską, zaś w dwa dni później z reprezentacją Łodzi w Łodzi.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Warszawa, ul. Foksal 18
dostarcza ze składów fabrycznych lub własnych:

- PLYTY USZCZELNIAJĄCE BEZ PRZEKŁADEK 2 — 20 m/m gru-bości.
- PLYTY USZCZELNIAJĄCE Z PRZEKŁADKAMI 2 — 10 m/m gru-bości.
- SKROBUMI produkcji krajowej oraz z importu 4,5 i 5 m/m gru-bości.
- WEŻE DO WODY Ø 13 m/m.
- WEŻE DO PIWA Ø 32 i 38 m/m.
- WEŻE IZOLACYJNE BEZ PRZEKŁADEK Ø 7 do 25 m/m.
- WEŻE CIŚNIENIOWE BEZ PRZEKŁADEK GRUBOŚCIENNE Ø 2 do 12 m/m i grub. ścianki 6 do 20 m/m.

Institucje i przedsiębiorstwa państwowe winny zgłaszać zapo-trzebowania do Biura Sprzedaży Wytrobów Gumowych i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Św. Stanisława 2, pozostali odbiorcy do terenowo właściwych Oddziałów lub Pododdziałów C.H.P.C.H.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Pieszcach ogłaszają

przetarg nieograniczony
na przebudowę budynku przy ul. Stalina 6a w Pieszcach k/Dzierżo-niowa (Dolny Śląsk) na garaże i magazyny oraz naprawę dojazdu. Podkłady kosztorysową można otrzymać w Wydziale Inwestycji i Odbudowy w Biurze Centralnym P.Z.P.B. w Pieszcach przy ul. No-worudzkiej 106.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem „Prze-budowa budynku Stalina 6a” należy składać w Wydziale Ogólnym P.Z.P.B. przy ul. Noworudzkiej 106 w Pieszcach do dnia 20 październi-ka godz. 11-tej, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert w gabinecie Dyrektora Administr. Handlowego w Biurze Cen-tralnym przy ul. Noworudzkiej 106 w Pieszcach.

Do oferty winien być załączony odpis karty rejestracyjnej oraz kwit: wpłaconego w kasie Biura Centralnego wadium w wysokości 1 proc. od ogólnej oferowanej sumy, względnie potwierdzony wótnik czeku przelewowego na w/w wadium. Konto P.Z.P.B. Pieszyce Od-dział N.B.P. w Dzierżoniowie.

P.Z.B. zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo unieważnienia przetargu, bez podania przy-czyn i jakiegokolwiek odszkodowania.

W wypadku nie przyjęcia oferty złożone wadium zostanie zwrócone. Przedsiębiorstwa Państwowe są zwolnione od składania wadium.
Kr. 3619-1

Ogłoszenie o przetargu

Spółdzielnia Stow. Spoż. w Starachowi-nach ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę domu murowa-nego 1-no piętrowego przy ul. Marszałkowskiej 72 w Starachowicach. „Spółdzielcy Dom Towarowy”. Oferty należy składać do dnia 20 października br. godz. 10-ta w lokalu biura głównego przy ul. Spół-dzielczej Nr. 17, gdzie można otrzymać podkłady przetargowe za zwro-tem kosztów w sumie zł. 500.— (piećset).
Zarząd Okr. Spółdz. Stow. Spoż. w Starachowicach
Kr. 3620-1

TECHNIKA - ELEKTRYKA
z praktyką na nastawniach lub rozdzielniach
POSZUKUJĄ
Zakłady Elektryczne Wybrzeża Gdańskiego
Wały Jagiellońskie 9 Wydz. Personalny p. 302. Kr 3618-1

Przetarg nieograniczony

Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn, Bydgoszcz, ul. Leśna 19 ogła-szają przetarg ograniczony na rozbudowę odlewni. Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Dziale Inwestycyjnym co-dziennie od godz. 7.30 do 14-tej.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 października 1948 r. o godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz dowol-nego wyboru oferenta.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO WYDZIAŁ ZAOPATRZENIA
Gliwice, ul. Górnych Wałów 27 ogłasza

Przetarg nieograniczony

a) przeniesienie magazynu kwasu siarkowego
b) przeniesienie magazynu oleju antracenowego.
Podkłady ofertowe można otrzymać w Biurze Wydziału Zaopa-trzenia Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego przy ul. Górnych Wa-łów 27 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na prze-niesienie magazynów” należy składać w Wydziale Zaopatrzenia Prze-mysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górnych Wałów 27 do dnia 22 października 48 r. do godz. 10-tej.

Tamże nastąpi otwarcie ofert o godz. 12-tej.
Wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego Oddział w Gliwicach, na konto Zjed-noczenia Przemysłu Nieorganicznego lub do Kasy Zjednoczenia. Za-strzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważ-nienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.
Kr. 3615-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU GÓRNOŚLĄSKIEGO ZAKŁADY ELEKTRO W ŁAZISKACH GÓRNYCH
ogłaszają

przetarg nieograniczony na wykonanie

a) kompletów bezczkowych do opakowania żelazostopów z surowca zleconiodawcy, oraz
b) uszycie worków filtracyjnych z materiału naszych Zakładów.
Podkłady ofertowe, oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Handlowym Zakładów Elektro codziennie w godzinach od 9 do 15.

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 października br. w sekretariacie Dyrekcji Zakładów Elektro w zalakowanych kopertach oddzielnie dla każdej z wymienionych robót pod a) i b). Koperty win-ny być zaopatrzone w napis:

oferta na komplety bezczkowe lub
oferta na szycie worków.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do kasy Zakładów, wzd. na rachunek żyrowy Zakładów Elektro w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Katowicach, wadium w wysokości 2 proc. ofero-wanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 października br. o godz. 10-tej w biurze zakładu. Zakłady Elektro zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez pono-szenia jakichkolwiek odszkodowań.
Kr. 3616-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCY
REDAKCJA: Warszawa, Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682. Red-gospodarczy: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-cj.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Da-szyńskiego 16, tel. 4-01-80. Admini-stracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawni-cza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Da-szyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Sława: 81-4-4; Bytom: Stelmaszczy 16 tel. 521-93 50-79 — Katowice: 3 Maja 12 tel. 200-74 — Wrocław: Krupniczy 13 tel. 68-1-66; Płock: Płocka 96. Redakcja: 26-58. Administracja: tel. 123-93. W y-brzeże: Gdańsk: Piłsudskiego 9 tel. 929-07. Smar: Piłsudskiego 34 tel. 513-67. Szambr: Piłsudskiego 8. — Bydgoszcz: M. Focha 6. — Kraków: Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin: 3 Maja 4 tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16 tel.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-59760

NA MIEŚCIE Mówią...

ZE WPRAWDZIE POWIĘKSZO-
NO POWAŻNIE widowie Teatru
Małego (w trosce o atmosferę) i
zlikwidowano bufet teatralny (w
trosce o budżet widzów) ale jednak
zupełnie zapomniano o likwidacji
szatni, która niepotrzebnie zajmu-
je miejsce. Wprawdzie przed
stawieniem zapelnia się całkowicie,
ale już po pierwszym akcie świeci
pustkami. Na sali jest tak zimno,
że nikt nie ryzykuje i zabiera
płaszcz, aby nie skostnieć. A cen-
tralne ogrzewanie podobno nie jest
uszkodzone i działa znakomicie.
Tylko że trzeba palić pod kotłem.
A z tym już gorzej.

ZE SŁYNNY ze swej „żółwiej“
działalności WAN (Wydział Admi-
nistracji Nieruchomości) zarządził,
aby Komitety Blokowe pragnące
wykonania remontu domów „wa-
nowskich“ nie zwracały się w tej
sprawie do WAN-u, ale do poszczę-
gólnych Rad Dzielnicowych. Dope-
ro Rady Dzielnicowe przesyłał zaopi-
niowane projekty do któregoś z re-
jonowych oddziałów WAN-u. Od-
dział rejonowy (po rozpatrzeniu o-
jektu) przesyła go do centrali
WAN-u Centrala WAN-u, po zaopi-
niowaniu projektu, przesyła go do
Wydziału Polityki Budowlanej Za-
rządu Miejskiego. Po opinii Wy-
działu projekt zostanie skierowany
do Inspekcji Budowlanej, po czym
podobną drogą powróci do rąk osób
zainteresowanych bezpośrednio re-
montem walących się kamienicy.
Jak z powyższego wynika, zapowia-
dane usprawnienia w pracy placów-
wek miejskich są już realizowane.
Będzie to praca bardzo dokładna,
systematyczna i...powolna.

Usprawnić komunikację podmiejską! Złe metody obsługi PKS

Z wiosną 1946 r. Elektryczne Koleje
Dojazdowe wprowadziły do komunikacji
podmiejskiej trakcję samochodową, aże
by choć w pewnym stopniu umożliwić
dojazd do miasta tysiącom ludzi, któ-
rzy pracują w Warszawie.

Inowacja była bardzo przychylnie
przyjęta. Zgrabne, małe, żółto-niebieskie
samochody z miejsca zdobyły sobie po-
пулярność. Odchodziły punktualnie, ob-
sługa była grzeczna i scysje należały do
rzadkości.

Pewnego dnia całą tę komunikację
przejęła PKS. Po pewnym czasie zlikwi-
dowano mały dworzec przy Alejach i
włączono samochodziki do wielkiego ru-
chu PKS na jej rozległym dworcu przy
Marszałkowskiej.

I teraz zaczęły się kłopoty z pasaże-
rami. Bo chcieli ciągle jeździć tak, jak
się do tego przyzwyczaili za czasów
EKD, a PKS-owi na tym nie zależało.

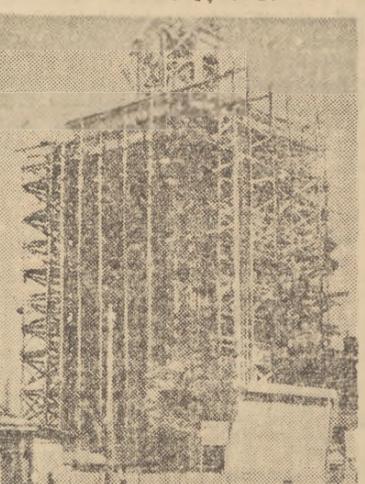
Na pierwszy ogień poszły ceny bile-
tów. Wprowadzono tzw. linie dalekobie-
żne (ale nie pośpieszne), na których obo-
wiązywały niemal dwukrotnie wyższe ce-
ny biletów, później skasowano linie pod-
miejskie, aby uniknąć konieczności ran-
nego zabierania pracujących w Warsza-
wie do ich zakładów pracy (do „daleko-
bieżnego“ trudno się przecie dostać na
ostatnich przystankach).

Ale na tym nie koniec. Zarządzono
że na żadnym postoju nie wolno wsiąść
do samochodu, jeśli się przedtem nie wy-
kupi biletu od konduktorki (na stacjach
przy drzwiczkach). Renomowana punk-
tualność przejazdów z czasów EKD ok-
azała się w nowej rzeczywistości PKS
owskiej tylko miłym wspomnieniem z
dawnych lat.

Potem zastosowano niezrozumiałą dla
nas politykę. Bardzo uczęszczana linia
do Błonia została skazana na małe, cia-
sne autobusiki, podczas gdy linia do
Pruszkowa, który ma ponadto komunika-
cję kolejową i EKD, jest obsługiwana
przez obszerne „Leylandy“ i piękne
„Fiaty“. Spróbujcie się spytać, dlaczego
tak się stało. Konduktorka odpowie, że
w Pruszkowie mieszkają „dygnitarze“,
więc muszą mieć wygodną komunikację
(sic!).

Ale to wszystko nie pomogło. Publiku-
jcie!

Dzwonnica na trasie „W-Z“



Tuż obok robot na trasie „W-Z“
przy samym wylocie przyszłego tunelu
pod Placem Zamkowym, wznosi
się stara dzwonnica kościoła św.
Anny (po-Bernardyńskiego). Obec-
nie pajęczyzna restawacji pokryła
mury dzwonnicy. Ta stara budowla
— jeden z akcentów architektoni-
cznych przyszłej trasy W — Z —
poddawana jest gruntownemu re-
montowi.

Odczyt dr Adolfa Bermanna

Staraniem Klubu Żydowskiej Inteligen-
cji Pracującej „Przełom“ odbędzie się w
piątek, dnia 15 października br. o godz.
18.30 w sali Stolecznej Rady Narodowej
ul. Chmielna 7 (róg Nowego Świata)
odczyt dra Adolfa Bermanna pt. „U pro-
gu nowej epoki“. Referat zostanie wy-
głoszony w języku polskim. Wstęp wol-
ny.

Maszyny, cegły i cegły w Muzeum m. Warszawy

Powoli posuwa się odbudowa
trzech kamienic rynku staromiejs-
kiego: „Pod murzynkiem“, Szlich-
tingowskiej i Baryczków — przezna-
czonych na siedzibę Muzeum mia-
sta Warszawy. Nie czekając na o-
stateczne wykończenie tych do-
mów, Dyrekcja Muzeum kolekcjonu-
je już obecnie eksponaty muzealne.
Większość z nich pochodzi z działu
warszawskiego, który znalazł już
przed wojną gościny w murach Mu-
zeum Narodowego i ocalał przed zni-
szczeniem. Nowy dział muzeum sta-
nowić będzie okres dziejów war-
szawskich od 1939 roku po dzień
dzisiejszy. W dziale tym zobrazowa-
ne zostanie zniszczenie miasta oraz
jego odbudowa. Tu znajdują się mo-
dele maszyn budowlanych (krusza-
rok i maszyn do wyrobu gruzobeto-
nu), tu znajdują się również minia-
tury autobusów, począwszy od
pierwszych, prymitywnych pólce-
zarówek aż do nowoczesnego „Cha-
ussonu“. W dziale historycznym obej-
rzy my materiały budowlane od sta-
rej cegły gotyckiej aż po współcze-
sny pustak z gruzobetonu. Obecnie
wydana została pamiętnikowa bro-
szura pt. „Muzeum m. st. Warsza-
wa na Rynku Starego Miasta“. Za-
wierają one szereg fotografii il-
lustrujących odbudowę nowej sędzi-
by muzeum na Starym Mieście.

phala się do samochodów drzwiami i
oknami, zastosowano więc inną formę
walki z pasażerami. Skierowano do niej
szoferów. Od pewnego czasu, gdy na
warszawskim dworcu ustawia się kolej-
ka podróżnych, to samochód tak do niej
podjeżdża, by wejście wypadło w środek
ku „ogonka“. Niech się tłuką, biją to
może odczeka im się jeździć.

Gdy i to nie skutkowało — ofensywę
zmodernizowano. W ub. sobotę 9 bm.
o godz. 19.15 samochód na Błonie pod-
jechał zgodnie z planem „ofensywy“ na
środek kolejki. Gdy kilkanaście osób
wdarło się do środka, szofer ruszył, prze-
jechał parę metrów, zatrzymał wóz i
wrzasnął:
— Gdzie się pchacie, bydło! Wylazć
z wozu!

Ale tu nieszczęsny nie wytrzymał.
Pobiegł ze skargą do kierownika ruchu,
który wprawdzie nie usunął ordynarnego
pracownika z wozu, ale łaskawie pozwo-
lił wypełnić samochód i odjechać z 15-
minutowym opóźnieniem.

Teraz PKS znów zmienia ceny bile-
tów. W niedzielę 10 bm. kasa warszaw-
ska sprzedała bilety nr 62236 do Otarze-
wa za 60 zł i tego samego dnia kon-
duktorka za bilet nr 8663 z Ożarów
(3 km bliżej) do Warszawy kazała za-
płacić 80 zł. Bo po co mają ludzie jeź-
dzić do Warszawy? Żeby był większy
łok na dworcu PKS?

— Oba te bilety chowamy w redakcji na
„miłą“ rzecz/pamiętkę i chętnie je po-
żamy chociażby „jednemu sprawiedli-
wemu“ z Państwowej Komunikacji Sa-
mochodowej, gdy wyrazi ochotę zainte-
resowania się smutnym losem tych,
których „odziedziczone“ wraz z dobro-
dziejstwem inwentarza od EKD i potrak-
towano jak kłopotliwy balast. (ms)

Dar Błoniejskiej Góry dla Muzeum Wojska

Miejska Rada Narodowa w Jeleniej
Górze postanowiła przekazać ze swego
Muzeum Regionalnego wszelkie ekspona-
ty o charakterze wojskowym do dyspo-
zycji Muzeum Wojska. Eksponatów
tych jest duża ilość, wśród nich wiele
bardzo wartościowych. Warszawskie
Muzeum Wojska postanowiło eksponaty

Hufce „Swit“ odbudowują Instytut Geograficzny

Rozpoczęta została odbudowa wy-
palonego doszczętnie Pałacu Ks.
Czetwertyńskich przy ul. Krak.
Przedm. 32, przeznaczonego na In-
stytut Geograficzny Uniwersytetu
Warszawskiego.

120 junaków z budowlanych huf-
ców „Swit“ pracuje na dwie zmian-
y. Jedna grupa prowadzi rozbiór-
kę III-go piętra oficyny, dwie po-
zostałe budują stropy części fron-
towej oraz ściany oficyny.

Ofiary na odbudowę stolicy należy przekazać NROW

Stoleczny Komitet Odbudowy
Warszawy zwraca się do wszyst-
kich organizacji, które zajmowały
się w m. wrześniu zbieraniem ofiar
na odbudowę stolicy o przekazanie
jak najszersze tych ofiar Naczelnaj-
szej Radzie Odbudowy Warszawy. Opie-
szałość w przekazywaniu tych ofiar
opóźnia dalsze planowanie budow-
nictwa i nie pozwala na ostateczne
podsumowanie wpływów wrześnio-
wych.

Robotnicy zrezygnowali z niedziel i świąt by ukończyć wcześniej odcinek ulicy Marszałkowskiej

Wydział Dróg i Mostów Zarządu
Miejskiego zakończył w bież. tyg.
budowę I odcinka Nowej Marszał-
kowskiej, między ul. Leszno a
Marszałkowską. Prace wykonano
6 dni przed wyznaczonym termi-
nem.

Wynik ten — jak informuje je-
den z zatrudnionych tu majstrów
brukarskich — osiągnięty dzięki
ofiarnej pracy całego zespołu robot-
ników.

W przeciągu 3-ech ubiegłych m'c
sieci zrezygnowaliśmy ze wszyst-
kich niedziel i świąt, często pracu-
waliśmy w godzinach nadliczbo-
wych, by jak najprędzej oddać mia-
stu tak potrzebną arterię. Nieste-
ty ze względu na specyficzne war-
unki pracy nie mogliśmy ustalić
norm współzawodnictwa, tak że
nie jesteśmy w stanie cyfrowo
przedstawić wyników pracy na-
szych robotników. O tym, że praca
była wydajna, świadczy fakt przed-
terminowego zakończenia robót.

Wybudowany odcinek ul. Nowej
Marszałkowskiej posiada długość
1.400 mtr. Na przestrzeni tej zbu-
dowano 9 mtr. szerokości jezdni
z kostki granitowej oraz ułożono
jednostronny chodnik dla pieszych
o 3 mtr szerokości.

Obecnie wykończa się dalszy od-
cinek ulicy długości 500 mtr. mię-
dzy ul. Muranowską a wiaduktem
Żoliborskim. Prócz robót brukar-
skich, które są już na ukończeniu,
brigady techniczne MZK montują
tu torowiska tramwajowe oraz
sieć górna. Do ukończenia prac po-
zostało wykonanie połączeń no-
wych torowisk z już istniejącymi.

Również na ukończeniu jest bu-
dowa jezdni między ulicą Leszno
a placem Bankowym. Do 20 br-
zejdnia zostanie oddana do użyt-
ku.

Otwarcie Nowej Marszałkowskiej
na odcinku od pl. Bankowego do
wiaduktu Żoliborskiego nastąpi w
pierwszych dniach listopada.

Dolęczy koszt robót brukar-
skich na Nowej Marszałkowskiej
wyniósł ok. 35 mln. zł.

Czytanie „PROBLEMY“

W dniu 14 bm. (czwartek) usłysz-
my m. in. następujące audycje:
12.04 Wiad. połudn.; 12.10 „Na swoj-
ską nutę“; 12.35 Aud. dla wsi; 15.30
„Śpiewamy piosenki“; 16.00 Dz. po-
połudn.; 16.30 Aud. dla młodzieży;
16.50 „Posłgi greckie“; 17.00 „Rac-
ziska muz. filmowa“; 17.45 Poradnik
językowy; 18.00 Utwory skrzypcowe
dawnych mistrzów; 18.15 „Dla ka-
żdego coś miłego“; 19.00 „Profil Emila
Franciszka Buriana“ felieton; 19.45
„W pracowni uczonych wrocław-
skich“; 20.00 Dz. wiecz.; 20.40 Mówi
Wystawa Ziemi Odzyskanych; 20.45
Sergiusz Rachmaninow. Preludia; 21.00
„Fundamenty“ śmiech; 22.00 Daw-
na muz. „Anthologie Sonore“ z płyt;
23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. tanecz-
na z płyt; 23.30 Hymn.

Ustalone ale nie zatwierdzone Komisja zmian nazw ulic znów obraduje

W czwartek (14 bm.) o godz. 9-jej
rano w sali Rady Miejskiej odbędzie
się trzecie z kolei posiedzenie spe-
cjalnej obywatelskiej komisji powo-
lanej dla ustalenia zmian nazw n'e
których ulic warszawskich. Decyzje
tej komisji wymagają jednak za-
twierdzenia przez plenum Stoł. Ra-
dy Narodowej. Jak dotychczas Ko-
misja zadecydowała przywrócić daw-
ne nazwy, historycznie uzasadnio-
ne, dla szeregu ulic (Wiejska, Nowo-
wiejska, Szucha) Uchwały Komisji
nie były jednak rozpatrywane
przez Stoleczną Radę, mimo, iż od
pierwszego posiedzenia Komisji u-
płynęło prawie trzy miesiące, a
istniejąca obecnie „dwulicowność“
wielu ulic stanowi prawdziwy kłopot
i dla poczty i dla miejskiego
Biura Ewidencji Ludności. Warto
wreszcie przypomnieć, iż Warszawa
posiada ulice o identycznych naz-
wach (np. dwie ul. Wilanowskie i
dwie ul. Górskiego), które właśnie
wymagają zmian.

Dziś w Odczyt

O godz. 19-jej w auli Min. Zdrowia
(Chocimska 24) dr. Leon Wernic wy-
głosi odczyt p.t. „Eugenika i rola jej
w wychowaniu młodzieży“.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria ma-
larstwa polskiego i obcego. Wystawa
sztuki średniowiecznej. Wystawa Młod-
zieży Pracującej. Fotoreportaż „War-
szawa“.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAU-
KOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy:
„Nowoczesna Grafika Polska“ oraz
„Grafika Tadeusza Kubalskiego“ (Bru-
szela)

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: wy-
stawa poświęcona 5-letniej rocznicy
„Bitwy pod Lenino“.

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz.
19 „Cyd“.

TEATR ROZMAITOCI (Marszałkow-
ska 8): o godz. 19 „Zabusia“.

PLACÓWKA (Królewska 15): godz. 19
„Kawa“ (3 tyg.).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o
godz. 19 „Podróż Pana Perrichona“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego
20): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik
czyli Dama z Wirygonami“.

TEATR NOWY (Pawłowska 39): o godz.
19 „Porwanie Sabinety“ (ostatnie dni).

TEATR KLASYCZNY (Mikotowska 13):
godz. 19 „Seans“ N. Cowarda.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19
„Powrót“.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA)
chwilowo teatr nieczynny.

SALA YMCA „Kononowicz 81“ godz. 19
głosinne występy Dory Kalinowny.

Dziś w Odczyt

O godz. 19-jej w auli Min. Zdrowia
(Chocimska 24) dr. Leon Wernic wy-
głosi odczyt p.t. „Eugenika i rola jej
w wychowaniu młodzieży“.

MUZEUM NARODOWE: Galeria ma-
larstwa polskiego i obcego. Wystawa
sztuki średniowiecznej. Wystawa Młod-
zieży Pracującej. Fotoreportaż „War-
szawa“.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAU-
KOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy:
„Nowoczesna Grafika Polska“ oraz
„Grafika Tadeusza Kubalskiego“ (Bru-
szela)

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: wy-
stawa poświęcona 5-letniej rocznicy
„Bitwy pod Lenino“.

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz.
19 „Cyd“.

TEATR ROZMAITOCI (Marszałkow-
ska 8): o godz. 19 „Zabusia“.

PLACÓWKA (Królewska 15): godz. 19
„Kawa“ (3 tyg.).

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o
godz. 19 „Podróż Pana Perrichona“.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego
20): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik
czyli Dama z Wirygonami“.

TEATR NOWY (Pawłowska 39): o godz.
19 „Porwanie Sabinety“ (ostatnie dni).

TEATR KLASYCZNY (Mikotowska 13):
godz. 19 „Seans“ N. Cowarda.

COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19
„Powrót“.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA)
chwilowo teatr nieczynny.

SALA YMCA „Kononowicz 81“ godz. 19
głosinne występy Dory Kalinowny.

Tymczasem barak Dworzec zbudujemy później

Jednocześnie z oddaniem do użyt-
ku wielkiej arterii W-Z warszaw-
ski węzeł kolejowy pragnie otwo-
rzyć dla swego ruchu nowy most
średnicowy przez Wisłę. Nastąpić
to ma 22 lipca przyszłego roku. Za-
kończenie budowy mostu to jednak
nie wszystko. Na trasie linii śred-
nicowej trzeba doprowadzić do po-
rządku nasyp kolejowy na Pradze
przez niedostępne tereny wystawowe.
trzeba zakończyć remont dwóch
wiaduktów nad Powiślem, roboty
w tunelu i wreszcie postawić dwa
dworce: wielki Dworzec Centralny
między wylotami ulic Em. Plater
i Chałubińskiego i mały dworzec
dla linii podmiejskich przy samej
Marszałkowskiej.

Oczywiście tego wszystkiego nie
zrobi się w ciągu tych niewielu
miesięcy, które dzieła nas od chwi-
li odbudowania mostu. Dlatego też
Warszawska DOKP postanowiła u-
ruchomić pociągi podmiejskie tyl-
ko połowicznie. Ażby pociąg mógł
przejechać mostem, trzeba tylko
doprowadzić do porządku dojazd
nasypem na Pradze i dwa wiaduk-

Znaczki pocztowe bądźemy nabywać w sklepach

Już wkrótce znaczki pocztowe
bądźemy można (poza urzędami pocz-
towymi) nabywać we wszystkich
sklepach z papeterią i w kioskach
z wyrobami tytoniowymi. Sklepy
z papeterią tylko dlatego nie pro-
wadziły sprzedaży znaczków, po-
nieważ Ministerstwo Skarbu ob-
ciążało sprzedaż znaczków podat-
kiem obrotowym. Obecnie na wnio-
sek Ministerstwa Poczty i Telegra-

fów, sprzedaż znaczków poczto-
wych zostanie zwolniona od podat-
ku obrotowego. Zarządzenie takie
przyczyni się bardzo do usprawnie-
nia funkcjonowania naszej poczty i
napewno zlikwiduje istniejące po-
dzielniki „ogonki“ interesantów
czekających w urzędach poczto-
wych na kupno znaczków poczto-
wych.

Komplety książek można wypożyczać w B. bl. Publ.

Biblioteka Publiczna m. Warszawy
(Koszykowa 26) wprowadziła akcję wy-
pożyczania całych kompletów książek,
przeznaczonych dla świetlic, szkół i za-
kładów pracy. Wypożyczaniem tych
księgozbiorów zajmuje się Sekcja Kon-

pletów Ruchomych Biblioteki Publicz-
nej. Informacji w tych sprawach udzi-
la kierownictwo sekcji codziennie za
wyjątkiem sobót, w godz. od 11 do
13-jej. Tel. 86-009.